



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, czwartek 13 grudnia 1962 roku

Nr 297 (4939)

Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna ZSRR

Przemówienie N. Chruszczowa w Radzie Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na sesji Rady Najwyższej ZSRR, w dniu 12 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow wygłosił referat pt.: „Obecna sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego”.

Na wstępie mówca stwierdził, iż rząd radziecki, niezłomie kierując się leninowskimi zasadami polityki pokojowego współistnienia, czyni i czyni wszystko co jest niezbędne dla utrzymania pokoju.

Głównym rezultatem działalności rządu radzieckiego oraz rządów innych krajów

socializmu w dziedzinie polityki zagranicznej, rezultatem walki wszystkich milijardów pokój jest to, że zapobieżono przygotowanej przez agresywne koła imperialistyczne USA napaści na Kubę, oraz odwrócono bezpośrednią groźbę światowej wojny nuklearnej.

ta miała się znajdować w rękach wojskowych radzieckich. Oczywiście, ani my, ani nasi kubańscy przyjaciele nie braliśmy pod uwagę, by ta niewielka liczba rakiet średniego zasięgu, sprowadzona na Kubę, miała być użyta do napaści na Stany Zjednoczone, czy na jakikolwiek inny kraj — powiedział Chruszczow.

Naszym celem była tylko obrona Kuby. Widzieliśmy możliwość obrony narodu kubańskiego przez rozmieszczenie na wyspie rakiet, tak aby imperialiści amerykańscy, decydując się na zrzucenie na nią inwazji, zdali sobie sprawę, iż wojna, która grozi, stałaby się wojną, która grozi, żeby w sposób bardziej realny uświadomić sobie niebezpieczeństwo wojny termojądrowej.

Taki krok podjęliśmy z naszej strony, krok podjętym poważnym zastrzeżeniem się sytuacji. Wyśmialiśmy, że doprowadzi do przesady, że przytomności i że będą oni zmienił swoje plany, zrozumiawszy, że Kuba nie jest bezbronna, a imperializm amerykański nie jest wszechmocny. Wówczas oczywiście zniknie potrzeba trzymania rakiet na Kubie.

W istocie rzeczy, gdyby nie było groźby inwazji, gdybyśmy wcześniej mieli zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie dokonają inwazji na Kubę i powstrzymają od tego również swoich sojuszników, to nie byłoby tak że potrzebny rozmieszczenia na Kubie naszych rakiet.

Polemizując z twierdzeniem, jakoby ZSRR dostarczył rakiet na Kubę w celu dokonania napaści na Stany Zjednoczone, premier ZSRR wskazał, iż Związek Radziecki ma możliwość zadania ciosu z własnego terytorium, dysponując niezbędną liczbą międzykontynentalnych rakiet, o potrzebnym zasięgu i mocy.

Tak więc, wszelkie twierdzenia, jakoby Kuba przeobrażona została w bazę w celu zaatakowania Stanów Zjednoczonych, są nieczną insynuacją. Celem tych insynuacji jest zamaskowanie planów agresji przeciwko Kubie.

JAK ROZWIJAŁY SIĘ WYDARZENIA WOKÓŁ KUBY

Chruszczow podkreślił następne, iż rozwój wydarzeń w strefie Morza Karaibskiego potwierdził, że istniało niebezpieczeństwo takiej agresji.

Okolo 20 października w pobliżu Kuby, na południu USA, rozpoczęła się forsowna koncentracja wielkich formacji marynarki wojennej, sił lotniczych, oddziałów desantowych i piechoty morskiej. Rząd USA kierował posiłki do swojej bazy wojskowej w Guantanamo. 22 października rząd Kennedy'ego ogłosił wprowadzenie kwarantanny wokół Kuby. W rzeczywistości chodziło o blokadę.

Borneo

Sytuacja powstańców uległa pogorszeniu

DELHI (PAP). Doniesienia na piąty dzień godzinach porannych 12 bm. z północnej części Borneo wskazują, że w wyniku skoncentrowanej ofensywy wojsk brytyjskich, malajskich oraz miejscowej policji — sytuacja powstańców znacznie się pogorszyła. W nocy z 11 na 12 bm. wojska brytyjskie zdobyły posterunek policyjny w miejscowości Seria, stanowiący ostatni punkt oporu powstańców w tym miesiącu. Wojska powstańcze utrzymują miejscowość Lim bang. Podczas ataku na tę miejscowość poniosło śmierć 5 komandosów angielskich. Do wojsk działających przeciw powstańcom przylatczyły się dwa plemiona dające żyjące w dzunglach Sarawaku. Władze brytyjskie zawarły z tymi plemionami porozumienie o... „wzajemnej pomocy”. Zgodnie z miejscowym obyczajem Anglik wysłał w górę rzeki bambusowe tratwy z czerwonymi wiechociami, co miało oznaczać

de, o uprawianie piractwa na otwartym morzu.

Dowództwo amerykańskie postawiło w stan pełnej gotowości bojowej wszystkie swoje siły zbrojne łącznie z wojskami znajdującymi się w Europie, jak również VI flotę operującą w basenie Morza Śródziemnego i VII flotę stacjonującą w rejonie Tajwanu.

Do samej tylko napaści na Kubę wyznaczono kilka dywizji piechoty, wojsk desantu powietrznego i wojsk pancernych, o łącznej liczebności ok. 100 tys. ludzi. Ponadto ku brzegom Kuby wysłano 183 okręty, na których okładzie znajdowało się 85 tys. marynarzy. Osłone lądowania na Kubie miało zapewnić kilka tysięcy samolotów wojskowych. W powietrzu znajdowało się na zmianę bez przerwy okolo 20 proc. wszystkich samolotów amerykańskiego lotnictwa strategicznego, wyposażonych w bomby atomowe i wodorowe. Zmobilizowano też rezerwistów.

W pełnej gotowości bojowej postawione zostały także wojska europejskich sojuszników USA z NATO. Wskutek tych agresywnych posunięć rządu (Dalszy ciąg na str. 2)

XXV lat działalności Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi

Przed 25 laty, 15 grudnia 1937 r., odbyło się w Łodzi pierwsze posiedzenie klubu demokratycznego. Jego założycielem był wielki społecznik i patriota płk. dr Stanisław Wieckowski. Klub, mimo iż w początkowym okresie nie posiadał określonych form organizacyjnych, skupił wokół siebie ludzi o zdecydowanych poglądach politycznych. Ich celem była walka z rozwijającą się faszystacją życia społecznego kraju, walka o swobodę demokratyczne, o prawa obywatelskie.

Przybywał członków. Garneli się szczególnie do klubu przedstawiciele światłej i postępowej inteligencji, którzy we flirtach władz sanacyjnych z hitlerowską Rzeszą dopatrywali się — jakże słusznie — groźnego niebezpieczeństwa dla najbardziej żywotnych interesów narodu.

Represje i szykany, jakich nie szczędzono członkom klubu (informowała o tym szeroko łódzka prasa lewicowa)

100 posłów zapisało się do głosu Sejm rozpatrzy nowe projekty ustaw Debata budżetowa w Sejmie rozpocznie się w najbliższą środę

WARSZAWA (PAP). — Sejm — 14 w obecnej kadencji — odbędzie się we wtorek o godz. 10.

Proponowany porządek dziennego obejmuje: — sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budże-

tu i Finansów o projektach: uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok przyszły oraz ustawy budżetowej na 1963 r.

— sprawozdanie tej samej komisji o sprawozdaniach z wykonania planu i budżetu państwa za r. 1961 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za ten okres.

Delegacja polska wyjechała na XVII sesję RWPG

WARSZAWA (PAP). — 12 bm. udała się do Bukaresztu delegacja polska na XVII sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Delegacji przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, a w jej skład wchodzi: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Roman Fidecki, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński i inne osobistości. Delegacji towarzyszy grupa doradców i ekspertów.

Po zakończeniu sesji RWPG odbędzie się, również w Bukareszcie, kolejne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady.

Kominy — olbrzymy

MOSKWA (PAP). Niedaleko Nowoczerkaska (południowa część rosyjskiej FSRR) budowane są dwa olbrzymie kominy o wysokości 250 metrów. Kominy wzniezione zostaną w elektrociepłowni specjalnie urządzonej chronic będą powstanie przed zanieczyszczeniem przez dym.

Debata budżetowa, która rozpocznie się 19 grudnia potrwa jak się przewiduje, ok. 4 dni. Otworzą ją przemówienia sprawozdawców z ramienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Pos. Franciszek Blinowski przedstawi projekty przyszłorocznego planu i budżetu, a pos. Stanisław Cieślak zreferuje sprawę udzielenia rządowi absolutorium za r. 1961 w oparciu o sprawozdania z wykonania planu i budżetu za ten okres. W związku z wnioskiem o absolutorium zapewne wystąpi także prezes NIK — Konstanty Dabrowski.

Do dyskusji według wstępnych informacji zapisało się ok. 100 posłów. Przebieg prac nad projektem planu i budżetu w komisjach sejmowych pozwala przypuszczać, że w toku debaty budżetowej poruszony zostanie szeroki wachlarz zagadnień dotyczących działalności gospodarki narodowej, oświaty, kultury, spraw społecznych i wszelkich innych dziedzin życia publicznego.

W toku 4-dniowych obrad plenarnych Sejm rozpatrzy najprawdopodobniej również sprawozdania komisji o 4 następujących projektach ustaw:

- o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym oraz dekretu o podatku obrotowym.
- o zmianie dekretu o niektórych podatkach i opłatach terenowych.
- o zmianie prawa o notariacie.
- o zmianie ustawy o ustroju adwokatury.

Władze radzieckie przekazały Polsce unikalne dokumenty

WARSZAWA (PAP). W środę, 12 bm. w gmachu ambasady

ZSRR w Warszawie ambasador Awierkij Aristow — w imieniu Władz Związku Radzieckiego — przekazał Polsce pięciotomowy unikalny zbiór dokumentów, odczew, notatek i wycinków prasy krajowej i zagranicznej, dotyczących okresu powstania styczniowego 1863 roku.

„Nigdy więcej” Antyfaszystowska wystawa w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W środę w Muzeum Narodowym w Warszawie wicepremier Eugeniusz Szyr dokonał otwarcia wystawy pn. „Nigdy więcej” zorganizowanej staraniem ZBoWiD z okazji IV Kongresu FIR — Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu.

Wystawa „Nigdy więcej” obejmuje 600 eksponatów — plakatów, książek, obrazów, rzeźb i prac graficznych ilustrujących działalność organizacji zrzeszonych w FIR. Eksponaty pochodzą sponad 20 krajów, w których działał antyfaszystowski ruch oporu.

Dokumenty stanowią zbiór materiałów zebranych i opracowanych przez Adama Mieleckiego Maliszewicza zatytułowany „Głuch do dzieł powstania narodowego”.

Jak stwierdzono, dokumenty są zarejestrowane w katalogu Biblioteki Narodowej. Uratowa je przez żołnierzy radzieckich materiały są tym cenniejsze, że prawie wszystkie rękopisy ze zbiorów tej biblioteki spłonęły w latach 1939 i 1944.

Zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej doc. Bogdan Horodyski poinformował przedstawicieli PAP, że w materiałach przekazanych Polsce znajdują się szereg cennych dokumentów dotyczących mało znanych naukowcom „Teki Mieleckich”, są to kolekcja pozycji spośród odnalezionych i ocalałych rekwizytów Biblioteki Rapperswilskiej, która do 1939 r. liczyła ponad 2.600 pozycji.

Ocalałe i przekazane Polsce materiały będą w najbliższych dniach wyłożone do publicznego wglądu w Pałacu Krasinski w Warszawie, a następnie staną się przedmiotem opracowania badaczy dzieł powstania styczniowego.

Jutro „Mariner - II” przeleci obok Wenus

WASZYNGTON (PAP). — Jak podaje w oficjalnym komunikacie Krajowa Agencja do spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) „Mariner II” w piątek 14 grudnia dokładnie o godz. 20.01 gmt minie planetę Wenus w odległości 33.600 km.

400 tys. zł strat

W Nagórzyńcach, pow. Piotrków Tryb. rozszalał się wczoraj wieczorem pożar, który zmniejszył 9 stodół i 8 obór. Prowizorycznie obliczone straty sięgają 400 tys. zł.

W gaszeniu ognia udział brało 9 jednostek straży, w tym 3 zawodowe z Piotrkowa, Tomaszowa i TZWS. (dł)

Baza w Holy Loch nie będzie ewakuowana

LONDYN (PAP). — 177 głosami przeciwko 34 Izba Gmin odrzuciła projekt ustawy, wysunięty przez Labourystę Emrysa Hughesa, żądający ewakuacji bazy okrętów podwodnych marynarki amerykańskiej wyposażonych w rakiety „Polaris” znajdującej się w Holy Loch.

Celem naszym jest pokój, twórcza praca, komunizm

Chruszczow stwierdził, iż prowadzona przez ZSRR polityka pokoju ma swe źródło w socialistycznym charakterze ogólnonarodowego państwa radzieckiego, w szlachetnych celach budowy społeczeństwa komunistycznego.

ZSRR pewnie kroczy drogą ekonomicznego i kulturalnego postępu. Wraz z nim ta sama droga kroczą także narody krajów socjalistycznych. Centralna uwaga bratnich partii krajów socjalistycznych koncentruje się na pokojowych, twórczych celach — na zakończeniu budowy socjalizmu i tworzeniu warunków do stopniowego przejścia do komunizmu.

Procesy wewnętrzne rozwoju ZSRR i innych krajów socjalistycznych świadczą, że kraje socjalizmu poświęciły się wielkiej i twórczej pracy w imię pokoju, dobra i szczęścia człowieka, w imię zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Niemalży wysiłek włożyli ludzie radzieccy w to, by stworzyć najnowocześniejsze i najpotężniejsze środki obrony — bomby atomowe i wodorowe, broń rakietowa łącznie z rakietami międzykontynentalnymi, balistycznymi i globalnymi. Stworzyliśmy te środki, są one naj-

lepsze w świecie i posiadamy je w dostatecznej ilości, aby od powiadzić na cios naszych wrogów błyskawicznym, miarzącym ciosem, który spopieliłby również bazy wycelowane przeciwko nam, niezależnie od tego gdzie się znajdują, spopieliłby kuznie produkujące broń dla sił zbrojnych agresorów.

Stwierdzając, że świat żyje dziś „na prochu” nalaadowanej bronią nuklearną, premier ZSRR z naciskiem podkreślił konieczność pokojowego współistnienia, wyrzeczenia się wojny między państwami jako środka rozwiązywania międzynarodowych problemów spornych, rozstrzygnięcia ich w drodze pokojowych rokowań.

Polityce Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych na polityka — agresywnych kol imperializmu.

Najbardziej agresywne i awanturnicze koła imperialistyczne potęgują wysiłek zbrojeń, wzmagają napędy i przygotowują agresywne wojny przeciwko krajom socjalistycznym oraz przeciwko młodemu suwerennym państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Zarzewia agresji stworzone przez imperialistów kryją w sobie iskry, które mogą rozniecić płomień powszechnej wojny rakietowo-nuklearnej. Kulminacyjnym punktem takiego napędu był kryzys w rejonie Morza Karaibskiego.

Przewycięzenie kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego — to wielkie zwycięstwo polityki pokoju

W dalszym ciągu referatu N. Chruszczow obszernie omówił rozwój rewolucji kubańskiej oraz wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Kubą.

PRZYJAŹŃ RADZIECKO-KUBAŃSKA JEST NIENARUSZALNA

Mówca przypomniał, że naród kubański zespolony wo-

kół swego wodza — Fidela Castro i jego współbojowników, oczyścił do 1959 r. swój kraj od amerykańskich grabieżców i ich zauszników. Rewolucja na Kubie była rewolucją dla ludzi pracy, rewolucją dla ludzkiej pracy. Republika Kuby stała się państwem demokratycznym, budującym podstawy socjalizmu.

Między ZSRR i Kubą, od pierwszych dni jej nowego życia, ukształtowały się stosunki szczerą przyjaźni, opartej na równouprawnieniu, poszanowaniu suwerenności oraz na zasadach współpracy gospodarczej.

Chruszczow zrelacjonował następnie antykubańskie posunięcia USA oświadczając, iż w obliczu przygotowywanej nowej agresji USA rewolucyjna Kuba była zmuszona podjąć wszelkie kroki dla umocnienia swojej obronności. Związek Radziecki pomógł jej stworzyć silną armię. W związku z coraz bardziej rosnącym zagrożeniem ze strony USA, rząd Kuby w lecie bieżącego roku zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o udzielenie dodatkowej pomocy.

Osiągnięto porozumienie co do szeregów nowych posunięć m. in. w sprawie rozlokowania na Kubie kilkudziesięciu radzieckich rakiet balistycznych średniego zasięgu, przy czym broń

Walki policji z robotnikami w Buenos Aires

LONDYN (PAP). — Oddziały policji argentyńskiej gazem łzawiącym i motopompami rozprężyły demonstrację kilku tysięcy robotników, którzy zbrali się w pobliżu Ministerstwa Pracy w Buenos Aires domagając się dymisji ministra pracy Galileo Puentes.

Demonstracja zorganizowana została przez Powszechną Konfederację Pracy, która wezwała swych członków do przerwania pracy na 6 godzin i wzięcia udziału w wiecu.

Przemówienie N. Chruszczowa w Radzie Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

USA zawisa nad światem groźba wojny termojądrowej.

Wobec tych wzmożonych przygotowań wojennych — wskazał premier ZSRR — musimy się z swej strony podjąć odpowiednie kroki.

W tej sytuacji, gdyby jedna ze stron nie wytrzymała powściągliwości, gdyby nie uczyniła wszystkich co potrzebne do zapobieżenia rozwinęciu się wojny, nastąpiłby wybuch o nieodwracalnych skutkach.

W dalszym ciągu szef rządu ZSRR przedstawił wielostronne wysiłki ZSRR, zmierzające do zapobieżenia wybuchowi wojny. Pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego w celu uregulowania kryzysu w celu uregulowania kryzysu w celu uregulowania kryzysu...

Jednakże militarystyczne sily USA wpływały na bieg wydarzeń w taki sposób, aby dokonać napaści na Kubę. Rankiem 27 października od towarzyszy kubkańskich i z innych źródeł rząd ZSRR otrzymał informacje stwierdzające wyraźnie, iż inwazja nastąpi w ciągu najbliższych 2-3 dni.

Był to alarm uzasadniony. Trzeba było bezwzględnie podjąć kroki, aby zapobiec napaści na Kubę i utrzymać pokój. Do prezydenta USA wystosowa no orędzie, które sugerowało rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla obu stron.

W odpowiedzi prezydent USA oświadczył, że jeśli rząd radziecki zgodzi się usunąć z Kuby broń ofensywną, to rząd amerykański odwoła kwarantannę, tj. blokade i złoży zapewnienie o wyreczeniu się inwazji na Kubę, zarówno przez USA, jak i przez inne kraje...

W taki sposób, mówiąc krótko, osiągnięto wzajemne możliwości do przyjęcia rozwiązania będącego triumfem rozsądku i sukcesem sprawy pokoju. Sprawa kubkańska przeszła w fazę pokojowych rokowań i, co się tyczy Stanów Zjednoczonych, przeszła jakby to powiedział z rąk generałów w ręce dyplomatów.

Mówca oświadczył następnie, iż ZSRR wycofał z Kuby wszystkie rakietki, wyjechał także personel radziecki, który obsługiwał wyrzutnie rakietowe. Aby przyspieszyć uregulowanie kryzysu w strefie Morza Karaibskiego rząd ZSRR zgodził się wycofać z Kuby w ciągu miesiąca również samoloty „Ił-28”. Do 7 grudnia samoloty te zostały już wywiezione z Kuby.

Rząd radziecki jest przekonany, że nie jest w interesie pokoju zwlekanie z zakończeniem uregulowania kryzysu w strefie Morza Karaibskiego i mamy nadzieję, że rozumie to również rząd Stanów Zjednoczonych.

NIKTÓRE NAUKI I WNIOSKI

Szef rządu radzieckiego przedstawił następnie wnioski wypływające z rozpoczęcia się normalizacji sytuacji wokół Kuby.

Po pierwsze — zdołano zapobiec inwazji, która groziła Republice Kubkańskiej. Zdołano przezwyciężyć kryzys, który groził powszechną wojną termojądrową.

Po wtóre — Stany Zjednoczone Ameryki zobowiązały się publicznie przed całym światem, że nie będą dokonywały napaści na Republikę Kubkańską i powstrzymają od tego swoich sojuszników.

Po trzecie — najbardziej zaciękli imperialiści, którzy liczyli na rozpoczęcie światowej wojny termojądrowej z powodu Kuby, nie zdołali tego uczynić. Związek Radziecki, sily pokoju i socjalizmu dowiodły, że mogą narzucić pokój zwolennikom wojny.

W wyniku wzajemnych ustępstw i kompromisu osiągnięto porozumienie umożliwiająca usunięcie niebezpiecznego napięcia.

Cieszymy się z takiego wyniku wydarzeń — oświadczył Chruszczow — zadowolone są niewątpliwie także wszystkie inne narody stojące na pozycji pokojowego współistnienia.

A teraz przez chwile wyobraźmy sobie co mogłoby się stać, gdybyśmy upodobnili się do twardego polityków i nie chcieli pójść w wzajemne ustępstwa. Stałoby się wtedy tak jak w bajce o dwóch kozłach, które spokęły się na mostku nad przepaścią i walczyły się, aż w końcu chciały ustąpić sobie z drogi.

Jak wiadomo, oba kozły spadły w przepaść. Czy mądrze byłoby, aby ludzie tak samo postępowali?

Podkreślając ogromny wkład, jaki do sprawy utrzymania pokoju w strefie Morza Karaibskiego wniosła Republika Kubkańska, Chruszczow w imieniu całego narodu radzieckiego złożył gratulacje narodowi kubkańskiemu i jego przywódcom z F. Castro na czele. „Rewolucyjna Kuba zdążyła ważny i trudny egzamin z honorem wtrwała w walce o swa wolność i niezawisłość. Kuba wyszła z tej nowej próby wzmoconą”.

Zdaniem rządu kubkańskiego, wszelkie uregulowanie kryzysu na Morzu Karaibskim powinno mieć charakter długotrwały i uwzględniać udzielenie Republice Kubkańskiej gwarancji zabezpieczających ją przed agresją.

Celowi temu służy znanych pięć punktów, które zostały przedstawione w przemówieniu premiera Kuby Fidela Castro w dniu 28 października i które potwiermy w całej rozciągłości — oświadczył premier ZSRR. Doł od on, iż wczesniej, czy później USA będą musiały zgodzić się na uregulowanie swych stosunków z Kubą.

Dla wszystkich powinno być jasne — powiedział Chruszczow — że nasz kraj nigdy nie pozostawi w trudnej sytuacji rewolucyjnej Kuby samej sobie. Związek Radziecki dotrzyma swego zobowiązania, i będzie pomagał rewolucyjnej Kubie. Rewolucyjna Kuba nie będzie bezbronna.

Mówca potępił następnie nieodpowiedzialne deklaracje zwolenników tzw. twardego kursu wobec ZSRR i innych krajów socjalistycznych oświadczaając, że w roli głównego dyktanda chcą bohaterów, twarde polityki! występują Adenauer i jemu podobni.

Czy możliwa jest nowa inwazja na Kubę? — zapytuje dalej mówca — rzecz jasna, że nie można gwarantować za czynny szalonych militarystów, ale można z całą pewnością powiedzieć, że wszystkich tych szaleńców, którzy ośmielają się rozpętać wojnę, czeka taki sam nieuchybny koniec jak Hitlerów, Mussolinich i innych barbarzyńców, którzy wtrącał świat w otchłań wojny.

Mimo wszystko nasuwa się uzasadnione pytanie: Z pomocą rozsądnego kompromisu zdołaliśmy zapobiec wybuchowi wojny w konflikcie kubkańskim — zaś świat znajdował się do słowne na granicy wojny — czy jednak, jeśli imperialiści znów zaczną pętać, będzie można ją choćby rozłuznić? Za to rzecz nie można.

W rzeczy samej, wyobraźmy sobie na chwile, że pięta zaciśnie się w Europie, powiedzmy wokół sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. I wyobraźmy sobie, że niemieccy amerykańscy oraz pod dyktando ich krytycy w rodzaju Adenauera będą utrzymywać, iż „twardość” oplaca się Zachodowi i, że niby dlatego trzeba zająć jeszcze bardziej sztywne stanowisko.

Takim panom można powiedzieć: czy sędziacie, iż pod waszym naciskiem zobowiązany do przetrwania się groźby bombarowania? Powiem wam o twarcie, panowie, że jeśli będziecie opierać waszą politykę na takich rachubach, to srogo się przeliczycie.

Jeśli się wejdzie na taką drogę, drogie rozwiązywania sporów i problemów z pozycji sily, to może to doprowadzić do rzeczywiste katastrofalnej wojny światowej. Oto co powinni uwzględnić politycy Zachodu”.

PRZECIWIKO DOGMATYZMOWI O TWÓRCZE STOSOWANIE NAUKI MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEJ

Chruszczow stwierdził z kolei: „W okresie pokojowego regulowania konfliktu w

strefie Morza Karaibskiego krzykliwe i niezadowolone głosy rozlegały się także z innej strony, od strony ludzi nazywających się nawet marksistami-leninowcami, chociaż ich czyny nie mają nic wspólnego z marksizmem-leninizmem. Mam na myśli w szczególności przywódców albańskich. Ich krytyka Związku Radzieckiego w gruncie rzeczy była zbieżna z krytyką pochodząca od najbardziej reakcyjnych i wojowniczych kół Zachodu...”

Czego chcą ci ludzie, mieniący się marksistami-leninowcami? — kontynuował mówca. — Dlaczego domagają się w gruncie rzeczy tego samego co Adenauer, tj. dlaczego chcą nas ku konfliktowi, przecież jeśli ocenimy sprawę obiektywnie, to okazałoby się, że chcieli doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, do wywołania światowej wojny termojądrowej.

Przywódcy albańscy, jak można sądzić z ich oświadczeń, są wyraźnie niezadowoleni z likwidacji kryzysu wokół Kuby. Nazywają oni osiągnięte rozwiązanie odwrotem, a niektórzy posuwają się nawet do twierdzenia, jako-by Związek Radziecki skapitulował przed imperializmem.

Można zapytać, na czym polega nasz odwrot? Socjalistyczna Kuba istnieje i jest nadal gwiazdą przewodnią idei marksizmu-leninizmu na zachodniej półkuli. Siła jej rewolucyjnego przykładu będzie wzrastać. Rząd USA podjął w imieniu swego kraju zobowiązanie niedokonywania agresji na Kubę, zaś groźbie wojny termojądrowej zapobieżono.

W dalszym ciągu Chruszczow stwierdził: W każdym wypadku należy uwzględnić konkretną sytuację i konkretne warunki. Dogmatyczne podejście bez trzeźwego uwzględnienia realnej sytuacji jest szkodliwe, ponieważ jest źródłem najbardziej poważnych błędów. Marksist-leninowcy powinni pamiętać, że

III

Wytwale szukać dróg do pokojowego uregulowania spornych problemów

W dalszym ciągu swego wystąpienia szef rządu radzieckiego podkreślił konieczność przejawiania dobrej woli i rozsądku w poszukiwaniu wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań, od których zależy zlagodzenie napięcia międzynarodowego i utrwalenie pokoju.

DWA PIERWSZOPLANOWE ZADANIA

Rząd radziecki dąży do aktywnej do uwalniania stosunków międzynarodowych od spornych i nie rozwiązanych problemów. Wśród nich istnieją problemy o pierwszoplanowym znaczeniu, z których rozwiązaniem nie wolno zwlekać.

Do zadań takich należy problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jeżeli raz oświadczyliśmy — powiedział Chruszczow — że celem całej naszej polityki zagranicznej będzie osiągnięcie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Wzywamy mocarstwa zachodnie, aby usunęły ostatnie przeszkody z drogi do porozumienia o przetrwaniu na zawsze wszystkich prób jądrowych. Wzywamy je, aby podpisały układ o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Przechodząc do zagadnienia Niemiec, szef rządu ZSRR podkreślił, iż w dniach kryzysu kubkańskiego ludzie jasnie zobaczyli, iż nie można uchylać się od rozwiązania problemu niemieckiego, gdyż inaczej łatwo można przejść od jednego kryzysu międzynarodowego do drugiego, jeszcze groźniejszego.

Sporne pozostają przede wszystkim sprawa pobytu wojsk w Berlinie zachodnim, dokładniej zaś kwestia, w jakim charakterze i pod czyją flagą będą występować te wojska oraz na jak długo tam pozostaną. Rząd radziecki proponuje, aby wojska, znajdujące się w Berlinie zachodnim, nie reprezentowały państw NATO, aby flagę NATO zastąpiono w Berlinie zachodnim flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych i aby ONZ wzięła tam na siebie określone zobowiązania i funkcje międzynarodowe.

Miejmy nadzieję, iż nasi partnerzy prowadzący z na-

nie ma abstrakcyjnej prawdy. Prawda jest zawsze konkretna. Niekiedy dogmatycy stoczyli się na pozycje socjalizmu bez wojny między państwami, a inne kraje socjalistyczne na drogę rozpętywania wojny światowej.

Chcieli by oni narzucić taką samą prowokacyjną politykę, jaką w swoim czasie prowadził Trocki. Najwidoczniej albańscy przywódcy i ci, którzy ich popychają, stracili wiarę w możliwość zwycięstwa socjalizmu bez wojny między państwami, a być może w ogóle nigdy nie rozumieli takiej możliwości, uważając, że tylko przez wojnę, przez zagładę milionów ludzi można dojść do komunizmu.

Ale przecież takie szalenstwo nie może przeziębnić narodów innych krajów do partii komunistycznych. Co więcej, może ono odebrać miliony ludzi od ruchu komunistycznego.

MORALNO-POLITYCZNE ZWCIĘSTWO RADZIECKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Mówca zaznaczył dalej, iż nie leżało w interesie socjalizmu dopuszczenie, by kryzys kubkański przerodził się w światową wojnę termojądrową.

Odrzucamy nie tylko światową wojnę nuklearną — oświadczył Chruszczow — lecz w ogóle wszelkie wojny między państwami, z wyjątkiem sprawiedliwej wojny wyzwolenczej i wojny obronnej, jaką musi toczyć naród, który uległ agresji.

Rzecz jasna, że jeśli wojna zostanie nam narzucona, bez względu na to przez kogo, potrafimy obronić siebie i naszych sojuszników, wykorzystamy wszystkie stojące do naszej dyspozycji środki.

Jednakże uczynimy wszystko co możliwe, aby uniknąć starcia zbrojnego, w ogóle wyeliminować wojny z życia społeczeństwa. Układ taki, na świecie jest obecnie taki, że sily pokoju i socjalizmu mogą okiełznać agresywne sily imperializmu, zmusić je do liczenia się z wolą narodów.

W dalszym ciągu mówca uważał za rzecz naturalną, że każda partia komunistyczna w krajach, które weszły na drogę socjalizmu stara się twórczo do stosowania zasad marksizmu-leninizmu do konkretnych warunków panujących w swym kraju.

Chruszczow stwierdził, iż kroki podjęte ostatnio przez komunistów jugosłowiańskich, przez ich przywódców — zarówno w polityce wewnętrznej, jak też zagranicznej usunęły wiele z tego, co uważaliśmy za błędne i szkodliwe dla sprawy budowy socjalizmu w Jugosławii.

Tym bardziej więc niezrozumiałe byłoby przeniesienie istniejącego jeszcze różnic poglądów na stosunki międzynarodowe. Przeciwnie, umocnienie i rozwój stosunków ekonomicznych, stosunków w dziedzinie państwowej i społecznej między naszymi krajami stwarzają grunt do zbliżenia stanowisk również w dziedzinie zagadnień ideologicznych.

Chruszczow oświadczył następnie: Niekiedy ludzie, powtarzając słusne tezy oświadczenia narady partii komunistycznej i robotniczych, kładą w sposób jednostronny nacisk tylko na niebezpieczeństwo ze strony reżimów, przy czym do rzeczy i nie do rzeczy wymieniają reżimizm jugosłowiański. Rzeczy trzeba jednak traktować konkretnie.

Podczas kryzysu, który przeżyliśmy w związku ze sprawą Kuby, komunistyczny jugosłowiański, podczas gdy dogmatycy, którzy mienią się prawdziwymi marksistami-leninowcami, zajmowali stanowisko prowokacyjne. Toteż nie wolno bez analizy marksistowskiej powtarzać raz ustalone tezy i pojmować je w sposób jednostronny. Właśnie kryzys kubkański dowodził, że główne niebezpieczeństwo reprezentowali ci, którzy stali i stoją na pozycjach dogmatyzmu.

Chruszczow podkreślił, iż walczą przeciwko pokojowemu współistnieniu podważa jedną z sily występujących przeciwko imperializmowi i jest na ręce najbardziej agresywnym imperialistycznym kołom, podsycając ich antykomunistyczne zamierzenia.

W zakończeniu Chruszczow w gorących słowach zwrócił się do narodów świata z apelem, by wzmogły akcję w obronie pokoju oraz walkę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

„W rozkwicie swych sił, budując szacunek ludzi pracy wszystkich krajach, nasza ojczyzna kroci pewnym krokiem ku swej przyszłości, która należy do komunizmu. Nie będzie my szczenił trud i energię dla osiągnięcia tego promiennego celu” — zakończył swe przemówienie szef rządu ZSRR.

ZYC W POKOJU I PRZYJAZNI Z NASZYMI SASIADAMI

W kolejnej części przemówienia premier Chruszczow

XXV lat działalności Stronnictwa Demokratycznego

(Dokończenie ze str. 1)

kracyjne, nadając mu organizacyjne formy partii politycznej. Pierwszym prezesem łódzkiej organizacji SD został p. dr Stanisław Wieckowski.

Wojna nie przerwała działalności Stronnictwa. Jego działacze zeszli do podziemia, łącząc się w walce z postępowymi partiami nie tylko przeciw okupantom, ale i przeciw rodzimej reakcji, o nowy, sprawiedliwy ustroj społeczno-polityczny kraju. Wielu z nich walczyło w przykrych warunkach. Zginął m. in. w hitlerowskim obozie koncentracyjnym p. dr. Wieckowski.

Wiosna 1946 r. łódzka organizacja Stronnictwa Demokratycznego, zrosła najstarsza w kraju, wznowiła swa działalność. W miastach i miejscach województwa organizowano komitety i kluby Stronnictwa, skupiające po-

stepową inteligencję, rzemieślników, młodzież. Aktualnie działa w Łodzi i województwie 12 komitetów miejskich i powiatowych oraz około 100 kół. Do szczególnie prężnych zalicza się komitety w Piotrkowie i Ozorkowie.

Nadzór organizacyjny sprawuje nad nimi Wojewódzki Komitet SD w Łodzi.

W najbliższą sobotę w Teatrze Powszechnym w Łodzi odbędzie się uroczysta akademicka, która zainauguruje obchody XXV-lecia istnienia Stronnictwa. Uroczystości centralne z tej okazji odbyły się 15 października w Warszawie.

Wczoraj w WK SD odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli m. in. przewodniczący WK SD mgr R. Kaczmarek, wiceprzewodniczący, poseł Cz. Szepaniak, sekretarz, poseł Z. Olczak, kier. Wydz. Propagandy WK SD mgr R. Malecki i jeden z najstarszych członków — założyciel łódzkiej organizacji, prof. dr W. Tomaszewicz.

Przedstawiciele łódzkiej prasy, radia i telewizji zapoznano z programem obchodów jubileuszowych, które trwać będą do I kwartału 1964 r. włącznie.

J. BIN.

Sprawozdanie z procesu wlamywczy z Wołowa publikujemy dziś na str. VI

Z powodu nagłego zgonu **Tow. mjr Kazimierza Bajszczaka** długoletniego pracownika Milicji Obywatelskiej m. Łodzi, odznaczonego Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL i odznaką X Lat w Służbie Narodu wyrazy głębokiego ubolewania i współczucia żonie, dzieciom i rodzinie składa: **KIEROWNICTWO I KOMITET ZAKŁADOWY PZPR KOMENDY MILICJI OBYWATELSKIEJ m. ŁODZI** 6107/K

Dnia 11. XII. 1962 r. zmarł, przeżywszy lat 56 S. + P. **WINCENY JUSZCZAK** Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br., o godz. 14 z kaplicy Staro Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA I ZIĘĆ** 19892/G

Zaczeło się od normy

Jednym z czterech pierwszych w przemyśle metalowym (a w przemyśle maszyn włókienniczym pierwszym) zakładów, które wprowadziły normy techniczne uzasadnione (w lutym 1960 r.) była Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych. W okresie półtora roku wydajność pracy wzrosła w tych zakładach o jedną piątą. Zwiększyły się również zarobki. W lutym 1960 r. — przy starych normach — przeciętny zarobek robotnika wynosił 9 zł 59 gr na godzinę, w lutym 1961 r. — już 10 zł 48 gr, a w czerwcu br. 10 zł 78 gr na godzinę. Podwojnie więc warto było wprowadzić normy techniczne uzasadnione — zwiększyła się produkcja i wzrosły zarobki.

Podobne zjawisko obserwuje się w skali całego Zjednoczenia, któremu podlega 10 zakładów. Jeżeli przyjmujemy, że w 1960 r. wydajność pracy wynosiła 100 proc., to w 1961 r. podniosła się do 114,6 proc., a w roku bieżącym osiągnęła 125,5 proc. Koszty własne produkcji spadły z 458 mln zł w 1960 r. do 435 mln zł w 1961 roku. Obniżka o ponad 5 proc.

GDZIE DRWA RABIA...

Gdzie jednak drwa rąba, tam wióry leca. Przy wprowadzaniu norm technicznych uzasadnionych świadomie zlikwidowano w kilku przypadkach tzw. kominy placowe, polegające na tym, że robotnik mniej kwalifikowany mógł zarabiać więcej od wykwalifikowanego fachowca. Nie uniknięto — niestety — również błędów, co spowodowało trochę zamieszania przy wprowadzaniu nowych norm.

W Majejście (Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych) opracowano ogółem 12 tys. nowych norm. W okresie pół roku wpłynęło do kierownictwa zakładów 430 reklamacji, wskazujących, że normy te niezgodne są ze wskazaniami technicznymi. Rozpatrzone je wszystkie i wprowadzono 288 poprawek. Na 12 tys. skomplikowanych obliczeń popelniono więc niecałe 2,5 proc. pomyłek, które zreważa natychmiast usunięto.

Warto sięgnąć do przykładów, by sobie uświadomić na czym te pomyłki polegały. Przy wykonywaniu tulei aluminiowej do przewijarek

RZ-3 i RZ-5 obniżono normę z 50 minut do 17. Robotnicy wnieśli reklamację. Okazało się, że komisja normowania nie uwzględniła wysokiego stopnia nagrzewania się aluminium przy wykonywaniu tulei. Normę skorygowano. Ciekawe jednak, że przystąpiono do opracowania nowych sposobów obróbki tulei. Obecnie przy zastosowaniu kopiału hydraulicznego (zautomatyzowana obrabiarka) norma wynosi zaledwie 14,3 minuty.

Norma na wykonanie głowicy wrzeczona do tychże przewijarek wynosiła 58 minut. Obniżono ją do 21 minut. Okazało się, że norma ta dla jednej z obrabiarek — mniej sprawnej technicznie — jest zaniżona. Podwyższono ją więc do 25 minut. Jednocześnie jednak opracowano wykonywanie głowicy na 2 maszynach — pełnosprawnej i mniej sprawnej. Na jednej dokonuje się tzw. obróbki wstępnej, na drugiej — wykańczającej. Pozwala to wykonywać głowicę w 18,8 minuty.

120 minut przewidywała stara norma na wykonanie bębna nawojowego do przewijarek. Nowa norma zaledwie — 46 minut. I tu wpłynęła reklamacja. Stwierdzono jednak, że robotnicy, na skutek braku wprawy używają nadmierną ilość czasu na frezowanie. Reklamację odrzucono, jako nieuzasadnioną. Po upływie 2 miesięcy robotnicy wykonywali nową normę w 100 proc. Obecnie wykonują ją w 110 proc. Należało po prostu podnieść swoje kwalifikacje.

Przy wprowadzaniu norm technicznie uzasadnionych korygowano jednocześnie stawki plac. Doprowadziło to do tego, że obecnie przy wykonaniu zadań w 100 proc. robotnicy zarabiają tyle, ile zarabiali dawniej — przy stosowaniu starych norm — wykonując zadania w 220 proc.

JEDNO Z OGNIW POSTĘPU TECHNICZNEGO

Normy technicznie uzasadnione były — i są — w łańcuchu przyczyn i skutków tym ogniwem, które połączono za sobą przeobrażenia w produkcji, określane przez fachowców jako postęp techniczny. Kierownictwa zakładów wprowadzając je musieli usprawnić organizację pracy. Wymieniam dla przykładu choćby takie drobne jak: dostarczanie do stanowisk pracy odpowiedniego surowca i potrzebnych narzędzi oraz konstrukcyjne ujednolicenie części maszyn pozwalające na ich seryjną produkcję.

Normy technicznie uzasad-

nione zmusiły również Zjednoczenie do zmiany stylu pracy. Przeprowadza się np. ujednolicenie norm części maszyn i używanych surowców w skali całego Zjednoczenia. I tak do niedawna w „Wifamie” używano ponad 700 rodzajów wkrętek i nakrętek. Obecnie używa ich się tylko 80. Łatwiej przygotować odpowiedni ich zapas potrzebny do montowania maszyn. Zmniejszono również ilość rodzajów blach używanych przy produkcji maszyn.

Niezależnie od tych postępnieć Zjednoczenie opracowało i upowszechnia nowe metody oraz sposoby pracy. Stwierdzono np., że w jednym z zakładów usuwanie śladów spawania trwa znacznie krócej niż w innych. Okazało się, że stosują tam przy tej pracy młotek pneumatyczny zamiast zwykłego. Nic prostszego jak stosować pneumatyczny młotek również i w innych zakładach.

MOŻNA INACZEJ, ALE TO JUŻ BYŁO

Zaczeło się w 1960 i 1961 r. od wydzielania normy technicznej. Od znużonego rozpracowania — w tysiącach warunków — czasu pracy potrzebnego do wykonania określonego zadania w konkretnych warunkach technicznych. Kończy się na ciągłym wprowadzaniu postępu technicznego w najszerszym tego słowa znaczeniu, co właśnie warunkuje wzrost produkcji i poprawę warunków bytu.

Można było zacząć — i może lepiej by było — od wprowadzania postępu technicznego, od usprawniania produkcji. Ale przecież przez wiele lat tak właśnie usiłowano robić. Głoszone przy tym: „Uruchamiajcie wszystkie rezerwy produkcyjne”, „Przez wzrost kwalifikacji — do wzrostu wydajności pracy”, „Wymiana doświadczeń — to wzrost produkcji” itp. itd. Niestety. Stare normy pozwalały na świadome ukrywanie rezerwy produkcyjnych (b. m. in. łatwiej wykonać plany), pozwalały na niepodnoszenie kwalifikacji. Hasła najbardziej oczywiste i słuszne trafiały w próżnię. Norma technicznie uzasadniona nie pozwala na pozostawianie luzów produkcyjnych, nie pozwala na podnoszenie indywidualnych zarobków bez podnoszenia kwalifikacji i szerokiej wymiany doświadczeń. Zmusza kierownictwa zakładów do coraz lepszego gospodarzenia a robotników do współgospodarzenia — do dobijania się o swoje — o czym świadczy choćby reklamacje wnoszone przy wprowadzaniu norm technicznie uzasadnionych.

WITOLD KAKOWSKI

Na scenach Łódzkich „GŁUPI JAKUB” w Teatrze Powszechnym

Stosunki społeczne i ludzkie, o których tu mowa, przemieniły już dawno. Nie znaczy to jednak, że i samą sztukę Rittnera włożyć trzeba teraz do lamusa. „Głupi Jakub”, wciąż świeży, świadczy o znakomitej technice pisarskiej Tadeusza Rittnera, o jego bystrym myśleniu obserwatora i kunszcie powoływania do życia zgoła nie papierowych figur dramatycznych.

Sama fabuła nie błyskotliwa, lecz jakże interesująca i rozwinięta! A dla dzisiejszego widza specjalny urok ma skojarzenie starej scenarii i rekwizytów scenicznych z nowoczesnym niemal pogłębieniem psychologicznym.

W sumie „Głupi Jakub”, to ciekawa, ironiczna opowieść o córce stangreta Hance, pragnącej koniecznie zostać „panią” i o dwóch ludziach zakochanych w niej: o młodym rzadcy Jakubie, który stracił ją, ponieważ nie umiał klamać i starym szambelanem, który ją zdobył, ponieważ... nie chciał spojrzeć prawdzie w oczy... Dominuje też w filozoficznych podtekstach sztuki problem prawdy i kłamstwa.

Akcja rozgrywa się nie w ciasnych ramach „małego domku”, ale w bogatym dworze galicyjskiego ziemianina sprzed kilkadziesiąt lat. Rittner doskonale obrazuje tu ówczesne stosunki społeczne i konflikty moralno-

etyczne, wykazując, że główną sprężyną uprawiającą w ruch ten cały mechanizm, jest wilcze prawo pieniądza i chęć zdobycia go. No tak! Jednakowoż przy wszystkich tych założeniach, kiedy stary szambelan zakocha się w Hance ni to Faust w Margotcie, chociaż motorem wszystkich jego poczynań był dotychczas właśnie pieniądź, wówczas skapituluje przed siłą jeszcze potężniejszą — przed miłością.

Moment nieco szokujący! Realista — Rittner zdjął tu na chwilę maskę, pokazując swoją drugą twarz — poety i romantyka. Michał Melina, wystawiając „Głupiego Jakuba” w roku 1948 w łódzkim Teatrze Kameralnym, całe przedstawienie jak gdyby zamieścił w próżni, nie określając czasu i miejsca toczących się akcji. Natomiast reżyser Zbigniew Koczanowicz umiejscowił ją w ściśle określonych realiach — w Galicji, na początku XX wieku. Stworzył przy tym dla spektaklu właściwą aurę i (choć sam rolę doktora potraktował niezbyt może krwawie) na ogół trafnie ustawił poszczególne postacie działające w sztuce.

Chodzi tu przede wszystkim o samego szambelana, który właściwie — ubrew tytułowi — jest głównym bohaterem sztuki. W interpretacji Antoniego Żukowskiego nie był on śmiechem oblesnym starcem. Poprzez jego kostyminację, despotyzm i grubiaństwo przebiła tęsknota za miłością, czy prawdziwą przyjaźnią. Szambelan Żukowskiego był tu i tragiczny, i bardzo ludzki. Dla tego obok odrzy wzburzał w nas współczucie.

Bohdan Sobiesiak podkreśla w swojej grze, że Jakub nie jest głupiasem — a za głupiego uważają go tylko ci, którzy nie potrafili zrozumieć jego niezwykłe prostolinijnej natury, niezdołnej do kłamstwa i obłudy. Teresa Kubala jako Hania, przy bezprzebieżnym interesującym osiągnięciach, była może w dwóch pierwszych aktach za mało ciepła i miękka, za mało po prostu dziewczęca. Natomiast zasadnicze kwestie aktu trzeciego rozegrała z wielką siłą i prawdą dramatyczną.

Tzeci akt dał również dowód, że pole do popisu Zbigniewowi Niewczasowi, który z wielką swobodą, konsekwencją i humorem odtworzył rolę Teofila. Może tylko trochę brakło mu specyficznego „sznytu” i manier zawodowego oficera austriackiego „z lepszych sfer”. Na premierze „Głupiego Jakuba” zaprezentowały nam swoje możliwości artystyczne dwie nowo zaangażowane artystki Teatru „Powszechnego” — Irena Malkiewicz (bardzo portretowa, stylowo tragiczna w komediowych sytuacjach Marta) oraz Władysława Słowarska (soczysta, wyrazista w geście i mimice Katarzyna). Scenografia Bolesława Kamykowskiego. M. JAGOSZEWSKI

W czasie mgły



Podczas mgły w Londynie policjanci pełnili służbę w specjalnych maskach. CAF

Sukces inżynierów z Nysy



Zakłady Urzędzeń Przemysłowych w Nysie otrzymały w ubiegłym roku zamówienia na wykonanie dla Płockiej Petrochemii urządzeń oddziału destylacji wieżowej o zdolności przerobowej 2 mln ton ropy rocznie. Na wykonanie tych urządzeń trzeba byłoby zużyć 1.100 ton b. drogiej stali kwasoodpornej. Nyscy inżynierowie zdecydowali wykonać wspomniane urządzenia z blach platerowanych. Dotychczas nie mieliśmy w kraju żadnych doświadczeń w spawaniu tych materiałów, jednak prawie dziewięćmiesięczne prace naukowo-techniczne nad tym zagadnieniem uwieńczono z powodzeniem. Technologia spawania blach platerowanych została całkowicie opanowana. Na zdjęciu: spawanie dna wieży destylacyjnej. CAF — fot. Okoński

Kazimierz P. z Belchatowa stanie wkrótce przed Sądem Wojewódzkim oskarżony o bardzo ciężkie przestępstwo: ciąży na nim zarzut usiłowania zabójstwa funkcjonariusza MO.

Oskarżony ma 20 lat. Od dawna już porzucił myśl o nauce, ale też nie zastąpił jej systematyczną pracą zarobkową. U ojca podpatrzył tajniki sztuki murarskiej i — gdy się mu jakaś „fucha” nadarzyła — próbował szczęścia w tym zawodzie. Ludzie bardziej wtajemniczeni twierdzą, że dawało mu to wcale przyzwoity dochód, choć Kazimierz P. nigdy się nikomu na ten temat nie zwierzał. W domu, u rodziców, u których mieszkał i z dobroci których nieprzerwanie korzystał, nie dawał ani grosza. Znacznie więcej o jego zarobkach — o ich wysokości i częstotliwości — powiedział by mogli kelnerzy i pracownicy miejscowych barów oraz sklepów monopolowych.

W domu wiedziano tylko, że syn dość dużo pije; wiedziano też, że wódka wzmacnia jego awanturnicze tendencje. Wiedziano o tym, aż nadto dobrze.

Ileż to razy próbował bić ojca, ileż to razy groził matce, wypełniał rodzinny dom stekiem nieczestnych, ale za to „wymyślnych” wyuzniań i „porównań”?

Wiele na ten temat mogliby powiedzieć sąsiedzi. Nikt ich jednak nie pytał, oni zaś nie chcieli wtrącać się do rodzinnych spraw. A sami maltretowani przez młodego awanturnika rodzice? Cóż, ci wstydzili się, pragnęli uniknąć publicznego prania rodzinnych brudów.

Uchodząco więc wszystko Kazimierzowi P. bezkarnie. Nadal robił co chciał, nadal nie dawał grosza na swoje utrzymanie, awanturował się, gdy mu na czas nie podano obiadu, nadal wykorzystywał swą fi-

zyczną przewagę nad ojcem, groził, że „go zabije”. I tak z dziecka wyrósł młodzieniec, z „trudnego dziecka” — jak powiedział o nim później ojciec — młody awanturnik, któremu nikt w porę nie próbował założyć odpowiednich hamulców.

Matka Marii S. płakała przed sądem gorzkimi łzami. Jej córka miała oczy suche, choć nie matce, ale jej właśnie groziła surowa kara więzienia do lat 5 (!)

Dzień powszedni Temidy „Trudne dzieci”

swego dziecka. „Dziecko” hardo patrzy na sędziów...

Kazimierz P. był „zawsze trudnym dzieckiem” — zeznał o swym synu jego ojciec Mieczysław. Wcześniej rzucił szkołę; nie chciał się uczyć ani pracować. Często za to coraz częściej urządził w domu awantury. „Były wypadki, że lapał mnie za gardło”.

Wszystko to było tajemnicą rodziny P. Tajemnicą z Belchatowa dość publiczną, ale pokrytą milczeniem. A gdy wreszcie przebrała się młarka, było już za późno, by uniknąć tego, co się stało.

Zaczeło się — jak zwykle — od awantury o obiad. Kazimierz P. wrócił wprawdzie przęsto z gospody, ale „obład powinien na niego czekać”. Dalszy ciąg awantury miał też „norm lny” przebieg; młodzieniec chwycił ojca za szyję, groził zabój-

stwem, za które — jak twierdził — „co najwyżej pójdzie posiedzieć”. Dnia tego coś się jednak załamało. Ojciec postanowił wreszcie szukać pomocy u milicjantów.

Przyzwyczajony do bezkarności młody człowiek był przede wszystkim zaskoczony; jakże to, jest więc ktoś, kto śmie mu przeszkodzić!

— A więc spróbujcie — krzyknął do milicjantów, łapiąc za toporek — kto się do mnie zbliży ten żywy siąd nie wyjdzie!

Jeden z funkcjonariuszy próbował się zbliżyć — przyplącił tę „śmiałość” ciętą raną głowy, wstrząsem mózgu i długo trwałym pobytom w szpitalu.

Z młodego awanturnika niepostrzeżenie wyrósł bandyta!

Od rzemyczka do koniczka — ogłosił stare przysłowie, komu bezkarnie uda się ukraść rzemyczka, ten nie wiadomo kiedy sięgnąć zechce po konia. Komu na sucho uchodzą awantury i groźby, ten wreszcie może zechcieć owe groźby spełnić. Przytoczone przykłady są tylko skromnym wycinkiem dowodów potwierdzających tę lapidarnie ujętą w ludowym przysłowiu prawdę. Dowodów przypadkowo wybranych spośród wielu ludzkich tragedii zamkniętych w bogatych tomach sądowych akt.

Ktoś nazwał sąd szkołą życia. Można dyskutować nad trafnością tego określenia. Nie ulega jednak dyskusji, że wiele toczących się przed „ołtarzem Temidy” procesów zmusza do myślenia, daje podstawę do rewizji nie zawsze słusznych, choć nieraz mocno zakorzenionych poglądów o „świętości rodzinnych spraw”, czy fałszywym wstydzie przed publicznym ujawnieniem „domowych problemów”.

JANUSZ KRAJEWSKI

Trzy premiery teatralne

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 19 w sali przy ul. Kopernika 8, w Teatrze Ziemi Łódzkiej łódzka premiera współczesnej amerykańskiej sztuki Johna Patricka „Niecierpliwie serce”. Akcja tej sztuki o wybitnych walorach humanitarnych, rozgrywa się pod koniec ostatniej wojny światowej na tyłach frontu — w angielskim szpitalu polowym. Reżyseria Czesława Staszewskiego, dekoracje Józefa Rachwałskiego.

Natomiast w sobotę o godz. 19 ten sam zespół wystąpi z łódzka premierą stylowej francuskiej komedii Eugenia Scribe'a „Szkłanka wody” w przekładzie i adaptacji Michała Orlicza. Reżyseria Anieli Borylskiej, scenografia Ewy Sobolowej.

A.

W sobotę 15 bm. w Teatrze „7.15” odbędzie się premiera wesołego widowiska muzycznego pt. „Romans z wodewilu” Władysława Krzemienińskiego z muzyką Alojzego Klucznika, w reżyserii Czesława Staszewskiego, w opracowaniu scenograficznym Mariana Stańczaka i choreograficznym Józefa Matuszewskiego, pod kierownictwem muzycznym Piotra Hertla. Występują m. in.: Jadwiga Andrzejewska, Irena Burawska, Janina Jabłonowska, Izabella Pięnkowska, Zofia Wilczyńska, Zbigniew Jabłoński, St. M. Kamiński i Jan Rudnicki.

Z ukosa

Fachowcy i latarnie

Zacznijmy rzecz statystycznie. Na 218 ulic Wideswa, załedwie 163 są oświetlone. Nie byłoby może tak źle, bo w planie na rok bieżący

przewidziano oświetlenie 8 ulic. Niestety, robót nie zakończono na żadnej, a obecnie w wielkim pośpiechu instaluje się lampy na 4 ulicach.

Zaglądnijmy za kulisy tej sprawy, obraz widac raczej smutny. Wydział Gospodarki Komunalnej i Miejskiej RN m. Łodzi wyjął „ojcom” Wideswa, że stan ten jest wynikiem braku odpowiedniego wykonawcy. Prawdopodobnie fachowców od oświetlenia szukano ze zwinnością w rekrucie, bo owego wykonawcę znaleziono dopiero w IV kwartale br. i teraz Zakład Energetyczny śpieszy się, by cośkolwiek jeszcze zrobić. Na szczęście, wideswskie zakłady pracy postanowiły przyjść z pomocą i na własną rękę, „po amatorsku” zakładają oświetlenie na „planowanych” ulicach. Pytanie tylko czy zdążą, bo koniec roku blisko, a ulice o pięknych i romantycznych nazwach „Spartakusa”, „Janosika” itp. toną we wcale nieromantycznych ciemnościach. (st)

W kilku zdaniach

W dzisiejszej biesiadzie literackiej w LDK (Traugutta 18) weźmie udział znana pisarka i publicystka Izabella Czajka-Stachowicz.

Karty wstępu wydaje Dział Upowszechnienia Wiedzy LDK w godz. 14-18.

Dzisiaj, godz. 19, w sali Państwowej Wszechnicy Szkoły Muzycznej w Łodzi, Al. 1 Maja 6 w „Wieczorne sonat” wezmą udział artyści łódzcy: Zb. Szymonowicz (fortepian), Zb. Friezman (altówka) i K. Bacewicz (fortepian). W ich wykonaniu usłyszymy dwie sonaty na altówkę z fortepianem: Dittersdorfa i Rachmaninowa. (st)

Mały felieton sądowy

Poskromienie „złośnika”

Bądź uprzejmy — głoszą hasła — uprzejmość jest oznaką kultury człowieka. A kultury od studenta i to jednej z łódzkich uczelni artystycznych można wymagać. Takiego też zdania byli funkcjonariusze MO, gdy zwrócili uwagę Leopoldowi C., że zbyt głośno zachowuje się na ulicy. I wystarczyło przeprosić, aby sprawa się wyjaśniła. Tak przynajmniej uczyniłby każdy kulturalny człowiek.

W tym przypadku, że wobec studenta trzeba było uciec aż do tak drastycznej formy przypomnienia, o podstawowych zasadach kultury współżycia między ludźmi. (j. a. k.)

Pan Leopold jednak zareagował w sposób od najgłówniej dziwny. Nie tylko nie chciał przedstawić milicjantom żadnego dowodu, stwierdzającego jego tożsamość, ale zdenerwowany, że go zatrzymali, obrzucił ich stekiem niewybranych słów.

Jeszcze wówczas prosili, by się uspokoił. Nie pragnęli przecież robić mu przykrości, chcieli tylko, by nie naruszał spokoju publicznego. Młody człowiek jednak tego nie zrozumiał, nadal usiłował wykażać swą „kulturalną wyjątkowość”, w sposób nader niekulturalny, ubliżając będącym na służbie milicjantom.

Wreszcie miarka się przebrała i zamiast do domu, do którego tak bardzo się spieszył, Leopold C. zawędrował prosto do aresztu.

Sąd, przed którym stanął w dzień później surowo ocenił zachowanie się oskarżonego, skazując go na 6 miesięcy aresztu. Wprawdzie wyrokomnie tej kary zawieszono warunkowo na lat 4, ale przy

Czy dlatego, że brak zarządzenia?

Spiew - przedmiot niedoceniany

Oficjalnie lekcje przedmiotów artystycznych są w szkołach podstawowych pełnoprawnymi zajęciami. Są przecież w tej sprawie wytyczne Ministerstwa Oświaty. Ale z tego, co się na tych lekcjach robi — ministerstwo nie żąda już sprawozdań.

A jak są te lekcje prowadzone, jeśli śpiewu uczy w łódzkich szkołach tylko 50 proc. nauczycieli wykwalifikowanych, a rysunków — 25 proc. — można sobie wyobrazić.

Zajmijmy się najpierw nauczycielami wykwalifikowanymi. Rekrutują się oni głównie spośród absolwentów Studiów Nauczycielskich, którzy ukończyli 2-letnie studia o kierunkach artystycznych. Dwa lata nauki, to niewiele, ale zawsze już coś. Gorzej, że nauczyciele ci nie poświęcają się wyłącznie obrabowaniu kierunkowi, wykładają również i przedmioty inne, rzadko tylko poszerzając i pogłębiając zdobytą specjalizację. A można to czynić na zajęciach zaoptycznych, prowadzonych przez wydziały pedagogiczne — w przypadku śpiewu — przy Wyższej Szkole Muzycznej. Zajmijmy się dziś nauką śpiewu w szkołach.

Nauczyciel śpiewu, którego

obowiązuje 28 godzin zajęć tygodniowo, musiałby uczyć w kilku szkołach. Aby tego uniknąć i pozostać przy macierzystej, czy najwyższej 2 szkołach, bierze w nich i przedmioty ogólne. Ze szkół oczywiście dla przedmiotu, w którym się specjalizował.

Mógłby ktoś powiedzieć: mamy przecież szkoły muzyczne o wydziałach pedagogicznych, szkoły kształcą specjalistów — pedagogów o wysokich kwalifikacjach. Bo przecież absolwent średniej szkoły muzycznej ma za sobą 12 lat nauki przedmiotów muzycznych plus umiejętności pedagogiczne. Tak, ale taki absolwent nie pójdzie do szkoły ogólnokształcącej, bo mu się to nie opłaca. Otrzyma on bowiem wynagrodzenie przysługujące nauczycielom o wykształceniu średnim. Podczas, gdy absolwent Studium Nauczycielskiego, po 2 latach specjalizacji, otrzymuje wynagrodzenie za wykształcenie pół wyższe. A to jest w sumie kilkaset zł różnicy. Dopóki więc te anomalie nie będą zlikwidowane, nie ma mowy o dopływie do szkół ogólnokształcących fachowców z prawdziwego zdarzenia.

W gruncie rzeczy trudno się dziwić kierownikom szkół, że mniej wagi przywiązują do poziomu przedmiotów artystycznych niż ogólnych. Te ostatnie przecież decydują o poziomie naukowym szkoły, za poziom umiejętności z polskiego, historii czy matematyki, a nie rysunków i śpiewu, w pierwszym rzędzie odpowiada szkoła, nauczyciele i wychowawcy.

Wobec tego, że wszyscy uznali już konieczność wychowania estetycznego, zastanówmy się jak je urzeczywistnić. Nie odkrywamy tu Ameryki, jeśli zwrócimy uwagę na umuzykalniające audycje i koncerty, prowadzone przez fachowców z zewnątrz, czyli spoza szkół.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne prowadzi te akcje na terenie stolicy już od dość dawna. Obejmuje ją 150 szkół podstawowych, z którymi ma umowy podpisane na cały rok — na cykle koncertów umuzykalniających. Sprawy finansowe regulowane są poprzez komitety rodzicielskie tych szkół.

A w Łodzi? W Łodzi mamy Łódzkie Towarzystwo Muzyczne, które jednakże do szkół nie weszło, mimo że ma po temu wszelkie możliwości, ba, ma nawet jak najlepsze chęci. Wystąpiło nawet do Kuratorium Szkolnego z propozycją organizowania koncertów umuzykalniających. LTM jest w stanie objąć tą akcją wszystkie łódzkie szkoły podstawowe i nawet więcej. Dotychczas jedyną instytucją prowadzącą taką akcję jest Filharmonia Łódzka, która wedle swoich skromnych możliwości finansowych umuzykalnia młodzież tylko w 11 szkołach średnich.

LTM dysponuje i wysoko wykwalifikowanymi specjalistami — muzykami i pokazało już (na przykła-

dzie kilku koncertów zorganizowanych w ub. roku w MDK), że potrafi tę akcję do brze prowadzić. Niestety, Kuratorium nie przejawia jakiegoś entuzjazmu w podjęciu tej inicjatywy. Wysuwają się zastrzeżenia natury programowej (że program inny, niż w Warszawie (?), że dzieci nie będą chciały płacić za koncerty (roczny koszt wynosi 10 zł na dziecko — takiej sumy nie odmówi chyba żadne z rodziców!) itd., itp. A sprawa odwieka się z miesiąca na miesiąc. Czy dlatego, że koncerty umuzykalniające nie są nakazane żadnym zarządzeniem ministerstwa?

T. WOJCIECHOWSKA

Przy NTU 303-04

Komunikacja miejska

Dzisiaj, w czwartek, 13 bm. w godz. 14-15.30 przy telefon 303-04 odpowiadać będzie

Henryk Waśniewski

dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gosp. Komunalnej

Główne tematy:

- ◆ Uwagi na temat usprawnienia komunikacji miejskiej
- ◆ Jakie kroki podejmuje się po „komunikacyjnym” planie KL PZPR?
- ◆ Rozkłady jazdy i trasy linii tramwajowych i autobusowych
- ◆ Czy wprowadzić pracownicze bilety „mławkowe”?
- ◆ Taksówki
- ◆ Trolejbusy dla Łodzi.

Domy grożą zawaleniem a inspektorzy siedzą przy biurkach

Są w każdej dzielnicy. Do ich obowiązków przede wszystkim należy praca w terenie. Inni słowo — powinni dokonywać systematycznej kontroli placów budów, ruszowań, balkonów, różnego rodzaju ruder, grozących zawaleniem płotów itp. Poza tym nie dopuszczają do samowoli budowlanej. Mówimy o inspektorach wydziałów architektury i nadzoru budo-

Co dzień niesie?

PIERWSZA CHOINKA



Po saunie — „katedra”

Niedługo lodzianie podczas kąpieli będą używali samych, jeżeli nie zagranicznych, to urządzeń o obcych nazwach. Po saunie fińskiej warto wspomnieć o zainstalowanej w laźni „Mewa” przy ul. Rzgowskiej „katedrze” produkcji czeskiej. To ciekawe urządzenie posiada różnorodne rodzaje natrysków: piaszczowe, bieżce, zimne i ciepłe tusze, tzw. natrysk koleczasty (!) itp. — Umożliwia to odchudzanie i relaks. (st)

W mieście wytwarza się już nastój przedświąteczny. Przyczyniają się do tego dekoracje wystaw sklepowych oraz elewacji łódzkich domów handlowych.

Jedną z pierwszych „elektrycznych” choinek pojawiła się na Domu Qbuniewiczym przy skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej z ul. Tuwima. Szkoła da tylko, że fachowcy „montujący choinkę” nie omyśliłi kuli jednocześnie uszkodzić neonu, ilukac jego szklane rurki. (woj)

mata ENCYKLOPEDIA

SLADAMI DAWNEJ ŁODZI

13 lipca 1833 r. burmistrz raportuje: „Raportem niniejszym nieomieszkam donieść, iż od kilkunastu dni P. Ludwik Geyer, fabrykant sprządek z Wiednia maszynę włócząca do drukowania perkalów, po urzędzeniu której wyrobila codziennie sztuk przeszło 50 (licząc ta jest przesadzona), które opatrzone pieczęcią właściciela swego Imienia i Nazwiska na lasku wykładana na każdej szkiecie”.

Geyer dysponował w ten sposób nie tylko wysoko wydajną maszyną, ale także mógł drukować wzory najbardziej poszukiwane. Wrotóce też jego zakład stał się znany w całym kraju.

Jednak realizacja planów zaczęła napotykać na trudności. Ponieważ Geyer nie mógł sprostać z Niemiec surowego perkalu, który mógłby zatrudkować na swojej maszynie, postanowił wybudować przedziałnie i tkalnie, aby we własnej fabryce zamknąć cały cykl produkcyjny. (c. d. n.)

Felieton w „Szanujmy nerwy sąsiadów”

Polska Akademia Nauk, Naczelna Organizacja Techniczna, naukowcy, inżynierowie, pracownicy wszelkiego przemysłu i wiedzy rozpoczęli kampanię przeciw hałasowi, który zatruwa nam życie, pomnaża nerwicę. Z radością myślę więc, że za jakiś czas, przedzie czy później, nie będzie wyprawdzali mnie z równowagi opętany warkot motocykli i traktorów, że nie będzie mnie „kolyska” do snu jazgotliwy traktor wentylatorów, pralek elektrycznych i innych osiągnięć najnowszej techniki.

Ale jaka dziedziina wiedzy będzie mnie chronić od karnawałowych „przywatek” i sylwestrowych ubawów, urządzanych w zacisznych ogniskach domowych? Zbliża się pora całonocnych, beztróskich szaleństw, od których trzęsą się ściany i sufity, sypie tynk, dzwonią żyrandole — oczywiście nie tym, którzy się bawią, a ich sąsiadom.

Obywatelu! Sylwestru i karnawału w domkach jednorodzinnych i willach za miastem, a nie w blokach i osiedlach mieszkaniowych. Nie zamie się tym PAN, ani NOT, co najwyżej komitety blokowe, ale nie przusparzajmy im zajęcia. Szanujmy nerwy naszych sąsiadów. (woj)

Nowi absolwenci budownictwa

Najmłodszy z wydziałów Politechniki Łódzkiej — Wydział Budownictwa Lądowego — święcił wczoraj drugą od chwili swego powstania uroczystość rozdania dyplomów absolwentom.

Dyplomy otrzymało 30 absolwentów studium dziesięcioletniego oraz 25 — studium wieczorowego. Uroczystość połączona była z pokazem prac dyplomowych i wystawą publikacji naukowych pracowników wydziału. (bz)

Uznanie dla łódzkiej inicjatywy

TANIE SNIADANIA w ogólnopolskim planie „Społem” na 1963 r.

Kiedy trzy miesiące temu redakcja nasza wspólnie z Wydziałem Handlu Prez. Rady Narodowej m. Łodzi zainicjowała akcję tanich śniadań w jadalniach, zdawaliśmy sobie sprawę, iż sama inicjatywa nie wystarczy. Trzeba będzie pokonywać trudności, opory ludzi, którzy w każdej nowości widzą przede wszystkim zamach na swój, od lat ustalony porządek. I tym razem stało się tak, że nie wszędzie słyszana i potrzebna akcja spotkała się ze zrozumieniem i poparciem, czego wyrazem jest chociażby to, że w jednym zakładach tanie śniadania stały się faktem ku dużemu zadowoleniu robotników, w innych natomiast nadal są pobożnym życzeniem zalogi.

Z tym większą przykrością piszemy o tym, że uwagi te należy skierować pod adresem również i związków zawodowych, niektórych rad zakładowych, które albo nie

interesują się tą sprawą, albo, tak jak w ZPB im. I Dydziży, uważają, że sprawa posiłku robotników przy pracy, to problem wyłącznie tylko przedsiębiorstwa gastronomicznego, dostarczającego śniadań. Wsklu

Złote skrzynki niepopularne

Wydawać by się mogło, że po założeniu na Poczcie Głównej złotej skrzynki do listów poleconych zmniejszą się kolejkki przy okienkach. Skrzynka miała przecież ułatwić życie interesantom. Wystarczy wrzucić do niej list polecony, a pokwitowanie doręczy listonosz do domu. Tymczasem pracownicy poczty znajdują w skrzynce załadowane 2, 3, a najwyżej 5 listów dziennie. A kolejkki, jak były do okienek, tak są. Ludzie widocznie wolą stać w kolejkach, aniżeli powierzyć list polecony złotej skrzynce. (j. kr.)

odpowiedzi REDAKCJI

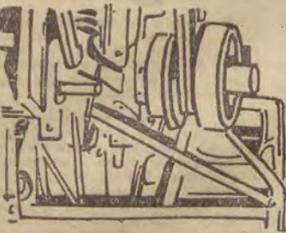
OB. M. JABLON Z BALUT — Jak powiadomilo nas Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych, wykonanie instalacji oświetleniowej na ul. R. Luksemburg i Tokarszewskiego uległo opóźnieniu wskutek nieterminowych dostaw kabli i fluorocencyjnych opraw ulicznych. Obecnie po otrzymaniu potrzebnych materiałów przedsiębiorstwo obecnie ukończenie prac związanych z oświetleniem w.w. ulic do dnia 22 grudnia. (woj)

Dwie maszynki zakładowe

o podziale od 1200 do 1600

ZAKUPI

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO i ARTYSTYCZNEGO
„REKODZIEŁO ARTYSTYCZNE”
w Łodzi, ul. Gdańska 108.



Zgłoszenia instytucji państwowych, spółdzielczych lub prywatnych należy kierować do działu technicznego spółdzielni tel. 250-90 w godz. 8-15. 5741/T

ZASTĘPCE GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, starszego księgowego, ekonomistę oraz prawnika — zatrudni natchmiast Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN w Łodzi, ul. Zachodnia 47. Zgłoszenia przyjmuje kier. wydziału w godz. 8-15, pok. 123, IV piętro. 6016/K

INŻYNIERA lub technika budownictwa przemysłowego z uprawnieniami budowlanymi, inżyniera odlewnika na stanowisku metalurga, technika kreślarza, inżynierów i techników do zakładowego biura konstrukcyjnego i działu głównego technologa, strugaczy, monterów na wydział montażu, ślusarzy narzędziowych, frezerów, wytaczarzy, tokarzy, szlifiery na wydział mechaniczny i narzędziowy, kierowców z I lub II kategorią prawa jazdy — przyjmują natchmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzeleckiego w Łodzi, ul. Wólczańska 178. Zgłoszenia codziennie, w godz. 7-14. Placa według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. 5668/T

INŻYNIERA mechanika lub technika mechanika z praktyką w zakresie prac konstrukcyjnych przyrzadzania i technologii warsztatów, inżynierów elektryków lub techników elektryków na stanowiska kierowników budów — zatrudni natchmiast „Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Zgłoszenia tel. 259-49 lub osobiste. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie.

PRACOWNIKÓW wykwalifikowanych: starszego księgowego-rewidenta, 2 księgowych, ekonomistę ze znajomością zagadnień planowania kosztów, starszego ekonomistę ze znajomością zagadnień organizacji oraz kierowcę samochodowego z prawem jazdy I lub II kategorii — zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych nr 2 w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 211, b. 10. Zgłoszenia przyjmują komórka kadr, pokój nr 16. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. 5669/T

REWIDENTA zakładowego z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz inżyniera mechanika lub technika na stanowisko mistrza — zatrudni Zakłady Wyrobów Galanteryjnych im. M. Fornalskiej w Łodzi, ul. Limanowskiego 129. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 15. 5696/T

OSTRZEŻENIE

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA „KOMINIARZ”

ostrzeża mieszkańców naszego miasta, aby nie dawali żadnych datków pieniężnych osobom ubranym w strój kominiarski i składającym życzenia noworoczne. Informujemy, iż zgodnie z uchwałą członków spółdzielni z dnia 28. XI. 1959 r. w sprawie tzw. „żbrani noworocznej” — nikt z naszych członków i pracowników nie bierze udziału w tego rodzaju akcji noworocznej. Przeważnie składający życzenia noworoczne, mimo stroju kominiarskiego, kominiarzami nie są i strój taki noszą nielegalnie, narażając na szwank dobre imię zawodu kominiarskiego. Prosimy przeto tego rodzaju osobników oddawać w ręce Milicji Obywatelskiej. 6063/K

OGŁOSZENIA DROBNE

Uwaga!
Bank Polska Kasa Opieki S.A.
Ekspozytura w Łodzi
ul. Jaracza 6

czynna będzie dla wygody P.T. Klientów w okresie przedświątecznym w dniach: 19 grudnia br. (środa) od godz. 9 do 13 21 " " (piątek) " " 9 do 18 23 " " (niedziela) " " 11 do 16
ZYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

PODZIĘKOWANIE

Przewodniczącej komitetu domowego i koła TPD przy ul. Franciszkańskiej 18/20 i Boj. Getta — pani **MARI CHOMCZYŃSKIEJ** za owocną pracę, wytrwałe starania o uporządkowanie podwórca, zorganizowanie placu zabaw, świetlicy dla dzieci i bezinteresowną codzienną opiekę nad dziećmi — płynącą z serca podziękowania wraz z życzeniami i miłymi składają

WDZIĘCZNI LOKATORZY I DZIECI
19465 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ASYSTENT do badań naukowych z przygotowaniem fizjologicznym lub histologicznym lub biochemicznym lub fizykochemicznym — potrzebny. Zgłoszenia: Zakład Fizjologii PAN w Łodzi, ul. Przędzalniana 72, od godz. 12 do 13. 5742/T

PRACOWNIKÓW fizycznych do obsługi sceny poszukuje Teatr 7.15 w Łodzi, ul. Traugutta 1. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat teatru. 5768/T

KIEROWNIKA magazynu prędkości z wykształceniem średnim i praktyką — zatrudni Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajznera w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Kilińskiego 102. 6020/K

Jeszcze nie jest za późno, aby stać się posiadaczem
PIANINA, AKORDEONÓW, GITAR
ELEKTRYCZNYCH I PREMII PIENIĘŻNYCH.
Kupony „Kukuleczki” złożone w punktach odbioru do końca grudnia br. biorą udział w losowaniu nagród
świąteczno - noworocznych
GŁÓWNA WYGRANA PONAD 150.000 ZŁ

Zrób **DZIŚ**
co masz zrobić
JUTRO!
KUP ODBIORNIK RADIOWY
między 1. X. a 31. XII. 1962 r.
a możesz **WYGRAĆ** jedną z nagród
KTÓRE OFIARUJE CI
przemysł elektroniczny i ZURIT
* 5 MOTOCYKLI * 3 TELEWIZORY
* 5 WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH
* 25 ZEGARKÓW IMPORTOWANYCH
* LICZNE KOMPLETY PŁYT
Blisze informacje w sklepach branży radiotechnicznej w całym kraju.

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Sienkiewicza 53, m. 5
POMOC domowa (docho- dząca) potrzebna. Zachodnia 25a, m. 5 od 17 19393 G

NIERUCHOMOŚCI

2 HA ziemi z budynkami sprzedam. Władomość Cichoń 129, k. Pabianice
PLAC 800 m kw. w Konstancynie (przy tramwaju — przystanek Gdańska) — sprzedam. Władomość Narutowicza 56-12, po godz. 18

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4
Dr NITCKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 19543 G
Henryka KORONSKA, lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18, Zielona 16 19002 G
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 19383 G
Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 19163 G
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 19839 G

TEATR POWSZECHNY zakupi WŁOSY LUDZKIE

Wiadomość: ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 298-24 5734/T

„ZET” zapobiega...

RÓZNE

POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie telefon 387-74 J. Bryk, Jaracza 7 19628 G

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanuj szybką, pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem mistrzy ni Mechlińskiej. Nawrot nr 32 18695 G

TANCÓW nowoczesnych tawist-madison wyucz indywidualnie i zbiorowo Cyrulski, Łódź, Kilińskiego 46 19668 G

SUKNIE ślubne, balowe, welony, kapki, peierynki, pajacyki wypożyczamy. Piotrkowska 253 19402 G

WSPÓLNIKA do wytwor ni wód gazowych i rozlewni piwa — przyjmie. Okolice Łodzi. Oferty „19372” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19372 G

SPRZEDAŻ

KOLDRY puchową dużą — sprzedam. Konstytucyjna blok 9, m. 10, w godz. 15-19 19405 G
SAMOCHÓD osobowy — marki Skoda typ 1101 sprzedam. Łódź-Ruda, Finansowa 91, m. 1 19410
FORTEPIAN zagraniczny sprzedam niedrogo — za mienie na telewizor lub motocykl. Tel. 372-81

LOKALE

SOPOT — pokój z używalnością kuchni i wygod — zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty „18395” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19395 G

POKOJ kuchnia, biłki zamienie na dwa pokoje, kuchnia, biłki ewentualnie spółdzielcze. Oferty „19396” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19396 G

MIESZKANIE wyłączone spod kwatunku pokój, kuchnię — pinie kupie. Oferty „19400” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ z kuchnią, częściowe wygod. I piętro sioneczne zamienie na mieszkanie większe. Tel. 327-23 19412 G

POKOJ duży z małą kuchnią zamienie na pokój, kuchnię — duże ewent. dwa pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty „19409” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19409 G

STUDENTKIE przyjmie do wspólnego pokoju za pomoc w nauce. Tel. 441-63

Dnia 11. XII. 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 63 najukochańszy mąż, ojciec i dziadek
S. + P.
LEOPOLD KNUL
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają zagrożeni w głębokim żalu
ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZKI I RODZINA

Koleżance **Karolinie GALAZKA** z powodu śmierci Jej **MĘŻA**
JERZEGO
wraża głębokiego współczucia składają
RADA, ZARZĄD I CZŁONKOWIE RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU „WŁOKNO” w ŁODZI
6086/K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 44-07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
339-15

TEATRY

TEATR NOWY (Włocławski 15) g. 19-15 „Brytannik”
MAŁA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 „Ladacznicę z zasadami”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „W pustyni i w puszczy”
g. 19 „Kariera Artura”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) próba generalna
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 16 „Głupi Jakub”
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 15-30 „Antygona”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19-15 „Ja tu rządzię”
OPERA — nieczynna
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17-30 „Sakiewka z gwomą groszkami”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17-30 „Gwizdała Wilk” i „Gegorek”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8)

MUZEUM Sztuki (Włocławskiego 36) czynne w wtorki i czwartki w godz. 11-19 w środy, piątki i soboty w godz. 9-15; w niedziele 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a w wtorki i czwartki od godz. 11 do 18. W poniedziałki i dni poswiąteczne muzeum nieczynne.

Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 232) Wystawa pt. „1000 lat włókiennictwa”.

SALE WYSTAWOWE

przy ul. Włocławskiej 36 — wystawa pt. „Norweska sztuka ludowa”
Obie wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków, w godz. od 11 do 18.

ZOO

— czynne g. 9-16.
* * *
* * *
PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa prac artystów z Tampere (Finlandia) zorganizowana przez Muzeum

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Zdrójka jest wśród nas” prod. ang. doz. od lat 12, g. 10, 12, 20, 15
„Stokroczka” prod. fr. doz. od lat 16, g. 17, 30, 20
POLONIA — remont
WISLA (Tuwima nr 1) „Jazz, jazz” prod. ang. doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika 18) „Wielka wojna” (pa norama) prod. wł. doz. od lat 13, g. 10, 13, 16, 19

KINA I KATEGORII

KINO LDK (Traugutta 18) „Podróż balonem” pa-notama, prod. franc. doz. od lat 7, g. 15, 15
„Grzesznicy bez winy” prod. radz. doz. od lat 16, g. 17, 30, 20
MUZA — nieczynne
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Gdy drzewa były duże” prod. radz. doz. od lat 12, g. 9, 30, 11, 45
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Karmazynowy pirat” prod. USA, doz. od lat 12, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

KINA II KATEGORII

ADRIA — nieczynne
DKM (Nawrot 27) „Reka w potrzasku” prod. argentyńskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
DWOROWE (Dw. Kail-

REKORD

(Rzgowska nr 2) „Uczeń diabła” prod. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Zmarłych wstanie” II seria, prod. radz. doz. od lat 18, g. 15, 45, 18, 20, 15
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Towarzysze broni” fr., doz. od lat 12, g. 17, 19, 15
SWIT (Bałucki Rynek 6) „W ślepej uliczce” pr. wł. doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15

TATRY

(Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Śląska ballada”, „Nieznana planeta”, „Przygoda kota Julii”, „Wkrótce spadnie deszcz” g. 16, 17. Kino filmów polskich: „Irena do domu” doz. od lat 7, g. 18, „Dotknięcie nocy” doz. od lat 16, g. 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „U progu życia” prod. szw. doz. od lat 16, g. 19
STUDIO (Lumumby 7-9) „Aby kwitło życie” pr. pol. doz. od lat 14, g. 17, 15, 19, 30
CZAJKA (Płonowa nr 18, Kochanówka) nieczynne
MEWA (Rzgowska nr 94) „Zebro Adama” prod. USA, doz. od lat 16, g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37)

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 26, Wschodnia 51, Limanowskiego 37, Rzgowska 147.

Diżury szpitali

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Polesie — wszystkie pod radnie „K”, Dz. Widzew — ul. „K”, Przychodni Rejonowej nr 11 (Szpitalna 6).
Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Polesie — wszystkie pod radnie z Dz. Widzew — Poradnia „K”, Przychodni Rejonowej nr 16, Zbozca 18a (Stoki).
Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore ginekolo-

logicznie z Dz. Śródmieście — wszystkie poradnie „K”.
Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna — wszystkie poradnie „K”, z Dz. Widzew — poradnia „K”, Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6).
Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wzgury 19.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50.
ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:
Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.
Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.
Widzew — ul. Szpitalna 5, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 421-70.
Polesie — Al. I Maja 24 tel. 382-98.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

Pierwsza szansa łódzkiego AZS

Siatkarze I ligi kończą pierwszą rundę turniejów mistrzowskich. Jeden z turniejów odbędzie się w Łodzi w dniach 14-16 bm. z udziałem tutejszego AZS. Przeciwnikiem akademików łódzkich będzie dziesięciokrotny mistrz Polski AZS AWF, który obecnie zajmuje drugie miejsce w tabeli, debiutująca w I lidze drużyna GKS Wybrzeże oraz szczecińska Pogon.

W piątek odbędzie się tylko jedno spotkanie AZS - AZS AWF o godz. 19.30. W sobotę o godz. 18 grają AZS - Pogon i AZS AWF - GKS Wybrzeże. W niedzielę rozgrywkę rozpoczyna się o godz. 16. Grają: AZS AWF - Pogon i AZS - GKS Wybrzeże.

Łodźianie odnieśli dotychczas tylko trzy zwycięstwa, przegrywając 5 spotkań. Tyleż zwycięstw ma na swoim koncie Pogon, lecz o jedną porażkę mniej. Toteż akademicy łódzcy zajmują w tabeli 8 miejsce, a Pogon 7. Turniej łódzki zdecydowanie, która z tych drużyn jest lepsza.

Ponieważ sala MDK, w której AZS rozgrywał dotychczas swe mecze mistrzowskie, nie została zweryfikowana, turniej odbędzie się w sali Startu, ul. Teresy 56.

Do... 10 razy sztuka? Norwegowie gotowi dać rewanż polskim hokeistom

Nikt nie dorówna Chodakowskiemu w ilości startów w reprezentacji państwowej. Człowiek hokeista LKS już 79 razy występował w barwach narodowych, ustanawiając swoisty rekord. Za drugiego „żelaznego” reprezentanta uchodzi znany napastnik Legii, Kurek, który rozegrał 75 spotkań. Do rzędu bardziej „eksploatowanych” pod tym względem hokeistów zalicza się Gosztyla (71 spotkań), a także Oleczyk (66 spotkań), który przez szereg lat tworzył z Chodakowskim najlepszą parę obrońców. Bramkarz Pabisz rozegrał 41 spotkań, Wilczek 40, a Ogórczyk 29. Oni to tworzą będą trzon polskiej reprezentacji w meczu międzypaństwowym z Norwegią, który odbędzie się w łódzkim Pałacu Sportowym, w piątek 21 bm.

Ostatnim sprawdzianem formy naszych reprezentantów miał być mecz z czeskim zespołem Vitkovice w dniu 18 bm. W obawie jednak o przemoczenie nie dano Vitkovicom za przeciwnika kadre młodzieżowców, podczas gdy pierwsza drużyna będzie już 16 bm. zgrupowana w Łodzi.

Kontakty z Norwegią nawiązałyśmy w okresie międzywojennym. Właściwie doszło tylko do jednego spotkania reprezentacji akademickich, wygranego przez AZS 3:1. „Były to czasy Adamowskiego, Tupalskiego, Krygiera. Do oficjalnego doszło dopiero w ramach Olimpiady w Oslo. Wygraliśmy wówczas 4:3, a w następnym roku odnieśliśmy zwycięstwo w Katowicach 3:1.

Raz jeszcze udało się nam pokonać Norwegów w roku bież. i stało się to podczas ich wizyty w Polsce z okazji otwarcia lodowisk pomorskich. W Bydgoszczy zwyciężyliśmy 3:2, ale już w Toruniu musieliśmy w takim samym stosunku uznać wyższość Skandynawów. Podczas rewanżu w Norwegii uzyskaliśmy 3:3 i porażkę 4:3. Podczas mistrzostw świata w Szwajcarii przegraliśmy 3:5.

Dziesięcioletni bilans wykazuje trzy nasze zwycięstwa, pięć porażek i jeden remis. Postęp w grze naszej kadry hokejowej pozwala przypuszczać, że w 10 kolejnym meczu powinno pójść lepiej. Znacznie silniejszym przeciwnikiem od Norwegów jest przecież reprezentacja NRD.

Skład polskiej drużyny jest ustalony i nie odbiega od tego, który nie tak dawno gorąco oklaskiwaliśmy za piękną postawę w meczach z drużynami szwedzkimi i z NRD. Bramkarze: Pabisz i debiutant Wiśniewski (z Pomorzana), obrońcy: Oleczyk, Zawada i Chodakowski, Skórski oraz Sitko. I atak: Gosztyla, A. Fonfara, Manowski, II atak: Kurek, Burek, Ogórczyk, III atak: Kilanowicz, Wilczek, Żurawski. Rezerwa: Szlendak, Rozeń i Wiczerek. Ten ostatni również jest debiutantem.

Hokeiści Norwegii rozegrają dwa mecze. Drugie spotkanie odbędzie się w Warszawie dnia następnego.

Trójmecz na macie

Kraków - Bydgoszcz - Łódź na macie w stylu klasycznym. Ten trójmecz zorganizowany zostanie w nadchodzącą niedzielę o godz. 15, w sali przy ul. Główniej 17.

Dołom wszystkich trzech zespołów reprezentacyjnych jest wyrównany i trudno przesądzać, jakie uzyskane zostaną wyniki.

W uzynie Łodzi między innymi walczyć będą: Motyl, Kołodziejczyk, Kropp, Kwieciński, Szubert, Masłowski, Lapias i Bednarek.

Narady i ich rezultaty

Dwa związki sportowe pod koniec tygodnia przeprowadzą doroczne konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Ścisłej mówić jeden z nich nosi nazwę,

Główniej Komisji Żużlowej PZMot., w istocie jednak wykonuje funkcje związku.

Wydarzenie, jak wiele innych, mogłoby przejść nawet bez wzmianki prasowej. I byłoby to, niestety, zgodne z dotychczasowym przebiegiem wielu podobnych konferencji, zatłaczających prawie wyłącznie sprawy proceduralne, formalne. Sporzyliśmy na wyniki uzyskane przez polskich tenistów. Ani jednego prawie powodu do radości. Największym sukcesem było zwycięstwo Władysława Skoneckiego w międzynarodowych mistrzostwach... Czechosłowacji. Dla odmiany tego samego charakteru impreza w Polsce wykaszała kiepski poziom na szczebie tenisa. Bilans mogący wywołać w ciągu paru godzin gruntowną szturwę u każdego szerszego lubięgo te dyscyplinę sportu kibica.

Czy jest okazja do poważnej debaty? Czy jest powód do gruntownej analizy pracy związku? Pytanie retoryczne. A przecież trudno się pozbyć obawy, że wzorem lat ubiegłych w kuluarach będzie się ustalać listę przyszłych władz, w dyskusji znów wypłyną sprawy drobne, wynikające z interpretacji przepisów gier w ligach itp.

A jeżeli? Niby dobrze jest roczny rachunek, choć zawiera o wiele mniej jak dumnych pozycji, jak w poprzednim sezonie. Ale, a działacze żużlowi mają nad czym radzić. Zdarzyło się parę nieszczęśliwych wypadków podczas tegorocznych zawodów, a to jest w największym stopniu alarmujące. Przy wzrastającej popularności wsięciogów, nie ulega „mianie” poziomu ich organizacji. Również pod względem sportowym jest nad czym debatować. Czekana nas niezmiernie trudny sezon.

Wśród 64 zawodników zakwalifikowanych do tzw. kontynentalnych eliminacji mistrzostw świata, znajduje się 16 Polaków. Coraz trudniej jest przebić się do dalszych rund. Trzeba pomyśleć o sposobach podniesienia kwalifikacji przynajmniej czwórki.

Ala czy można mieć pewność, że właśnie te sprawy staną się przedmiotem obrad? Czy tylko nie zostaną zepchnięte na dalszy plan przez malostkowe wystąpienia, poświęcone perferencyjnym zarogom i zadróżnieniom? Trudno tu także się tego obawiać.

Napisaliśmy to w nadziei, że może właśnie łódzcy działacze uczestniczący w tych obradach uczucia ich doniosłość i stanę dla postawienia problemów za sadniczych... W. K.

Pływanie i futbol w programie imprez zimowych dla młodzieży szkolnej

Ponad 1.000 dziewcząt i chłopców zorganizowano w tzw. szkołkach sportowych różnych dyscyplin. Jest to pokazna liczba, jeżeli się zważy, że prawo udziału w tych formacjach ma tylko szczególnie uzdolniona młodzież. Uzdolniona, to nie znaczy jednak - dostatecznie wszechstronnie przygotowana. Jednym z największych w tym względzie mankamentów jest zdmiewający wrecz brak umiejętności pływania. A jako sport uzupełniający, jest ono niezbędne w szkoleniu. Poza tym trochę to dziwacznie brzmi, gdy słyszy się o wycieczkach, niekiedy nawet wybitnych, unikających wody z tego prostego względu, iż nie umieją pływać.

Wskorzystając ferie zimowe, LKKFIT postanowił przeprowadzić obowiązkową naukę pływania dla wszystkich uczestników szkółek sportowych. Będzie ona przeprowadzana codziennie w pływaniach MDK i Startu. Także futbol został uwzględniony w programie zimowych imprez młodzieżowych. Działa na terenie Łodzi 6 szkółek piłkarskich i będą one poddane egzaminowi w specjalnym turnieju przeprowadzonym w hali Widzowa. Każda szkołka musi wystawić co najmniej dwa zespoły siedmiosobowe, ale LOZPN spodziewa się, iż kluby skorzystają z okazji i zgłoszą większą liczbę drużyn. Regulamin turnieju jest aktualnie w opracowaniu.

Dalsze zeznania świadków w procesie wołowskim

„Na złodzieju czapka gore“

W śróde zeznawali dalsi świadkowie. Jako pierwszy przed stołem sędziowskim stanął dyrektor banku wołowskiego, Z. Kaszenderowski.

Odpowiadając na pytania stwierdził, że pomieszczenie skarba nie bardzo nadawało się do tego celu. Niedoskonały był również system zabezpieczenia. Przed kilkoma laty dyrektor powołał specjalną komisję do zbadania tych spraw. Wyniła ona wiele zadań pod adresem bankowej instancji zwierzchniej. Nie zostały one jednak uwzględnione do dziś. Okazuje się, że bank nie był przez nikogo strzeżony w dni świąteczne i niedziele - wartownicy przystępowali do służby dopiero o godz. 22. Gdyby znajdowali się tam również w dzień, włamanie prawdopodobnie nie doszłoby do skutku. A przynajmniej - bandyci mieliby do pokonania dodatkową trudność.

O swoich „głębokich” przeżyciach i rozterkach mówiła żona oskarżonego Sójki. O napadzie dowiedziała się dopiero po fakcie. Zganiła męża za to, ale wytłumaczyła jej, że musiał być, nie mógł się wycofać bo Florianowicz mógł go zastrzelić. Obiecywał przecież, że jakiegokolwiek osobnika ze Szczecina, który odmówił udziału, a o napadzie wiedział. Nie miała żad-

nych planów wydawania pieniędzy, nie były jej potrzebne, bała się ich. Po co w takim razie wywoziła je na przechowanie? Na to pytanie nie miała logicznej odpowiedzi.

Jak wiadomo, Sójka około pół miliona zł ukrytych pod pasem od pończoch przewoziła na przechowanie do znajomego Franciszka Wawrzyniaka. Ponięwał „na złodzieju czapka gore” zobaczywszy w Oleśnicy jakichś milicjantów z awanturą do wspólnika Jezerskiego. Wawrzyński wzięto pieniądze później i wręczono za przysługę 10 tysięcy złotych. Zeznawał w procesie jako świadek doprowadzony z więzienia do sądu. Jak informowali, Jezerski zeznawał, że zrobiła to żona, która z nocnego wyjazdu dostała biletu ze stajachu przed konsekwencjami. Wo bec nieścisłości sąd zapytał Jezerskiego, jak właściwie było.

Przykro mi ze względu na żonę, ale muszę stwierdzić, że zrobiła to ona - odpowiedział.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

Z. ZIELIŃSKI

Czy naprawdę konflikt sportu z nauką?

Chcicie produkować rekordzistów świata w podnoszeniu ciężarów i pływaniu, a nam na razie brak jest techników budowlanych - taka jest konkluzja dyskusji na temat sportowych rozrywek młodzieży szkolnej. Niektórzy pedagogicy i rodzice obawiają się iż zajęcia wychowania fizycznego mogą wpłynąć ujemnie na wyniki nauczania. Nawet poważni przedstawiciele resortu oświaty, w dyskusji na temat sportu wysuwali w przeszłości podobne obiekcje, rezultatem czego było... ulokowanie sportu wyczołowego w odrębnej, uczniowskiej organizacji SZS. Organizacja ta, zresztą bardzo szybko weszła na tory rywalizacji o medale, rekordy, tytuły mistrzowskie. Nie można negować osiągnięć SZS w sprawie upowszechnienia kultury fizycznej, jednakże powinniśmy mieć odwagę przyznać, iż łączy się to nieuchronnie ze

wzrostem rywalizacji między młodzieżą, co przybiera różnorodne formy, do lig szkolnych i list rekordowych wyników włącznie. Nie pozbędziemy się więc tej pogoni za szczytowymi osiągnięciami tak długo, jak długo będzie istniał sport i wszelkie w tym względzie akty opozycji mogą dowodzić przede wszystkim braku zrozumienia samego sensu sportu.

Ala czy uzyskanie przez zawodnika wyniku najwyższej klasy, lub tylko dążenie do tego musi kolidować w jakimkolwiek stopniu z jego obowiązkami szkolnymi, zawodowymi itp.? Mamy wystarczająco dużo przykładów zaornotowania sportowych aspiracji z zajęciami zawodowymi, lub szkolnymi. Jest to jednak coraz trudniejsze.

Niedawno odwiedził nasza redakcję mistrz olimpijski i rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów Ireneusz Paliński. W toku rozmowy z nim dowiedzieliśmy się, że utrzymywanie formy na poziomie ekstraklasy światowej wymaga nie mniej niż 6 godzin dziennie różnorodnych treningów. Bagatel! Paliński jest co prawda już po edukacji szkolnej, zajmuje się zawodowo trenerką z wykształcenia - technikiem budowlany, ale przy wszystkich ułatwieniach życiowych taka porcja ćwiczeń wydaje się przerażająca, zwłaszcza gdy zważymy jej fizyczne i biologiczne skutki. Na co ten czołowiek może mieć jeszcze ochotę po tak meczowym treningu? A jednak nie wydawało się, aby miał zbyt wielkie luki w kontaktach z teatrem, literaturą, książką i piśm. Umie to jakoś pogodzić. Może to oznaczać, iż nie ma sprzeczności między tymi dwoma dziedzinami życia młodych ludzi. Nie tylko więc nie popelnia się błędów, nakładając ich w ogóle do uprawiania sportu, lecz nawet agitujać do osiągania wyników najwyższej kategorii. Całkiem przeciwnie - droga do rekordów jest znakomita szkoła charakteru, wymaga bowiem żelaznej dyscypliny, dziesiątków wyrzeczeń, ogromnej ambicji i pracowitości, a więc zalet niełatwych do osiągnięcia.

Wyjaśniamy

Podając wczoraj wyniki uzyskane przez zespoły uczeskie szkół ogólnokształcących, uczestniczących w III turnieju siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego” mimo woli wyrzadziliśmy krzywdę ambitnym dziewczętom XVII LO, podając niewłaściwie wynik rozegranego przez nie meczu. Drużyna XVII LO wygrała 2:1, a nie przegrała, jak to mylnie podaliśmy, z zespołem XXIV LO i ona to właśnie, a nie jej przeciwnik zakwalifikowała się do spotkań półfinałowych, otrzymując za przeciwnika XXII LO. Za mimowolnie wyrządzoną przykrość, przepraszamy.



TKANINY z elany ubranowe 236-505 zł, sukienkowe 155-280 zł; dodatki do elany; resztki tkanin bawełnianych. - Wschodnia 29.

DUŻY wybór resztek elany (sukienkowe 100-300 zł, ubranowe 300-500 zł) i tkanin wełnianych. - Zielona 25.

OPRAWKI (do świeczek) choinkowe 450 zł; szczytce uniwersalne (izolowane i nieizolowane) 18-57 zł; obcegi do gwóźdźki 16-22 zł; pilniki wszelkiego rodzaju 5,50-27 zł - Armii Czerwonej 47.

ELEKTRYCZNE komplety oświetleniowe choinkowe w cenie 200-250 zł; wieszaki do przedpokoi (imp. i prod. kraj.) 240-325 zł; kuchnie gazowe-węglowe 2200 zł; kuchnie gazowe 1300, 1950 i 2250 zł - Piotrkowska 21.

Takiego Podarunku Każdy Oczekuje

KSIAŻECZKA MOTOROWEROWA



- ♦ każdy uczeń posiadaczem książeczki motorowerowej PKO
- ♦ wkład oszczędnościowy książeczki tylko 500 zł.
- ♦ co 2 miesiące losowanie.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 13 GRUDNIA		PROGRAM II	
PROGRAM I		PROGRAM I	
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „O nakazach i zakazach religijno-magicznych” - aud. 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Trzy strzaly”. 9.20 Koncert Orkiestry PR w Krakowie. 10.10 „Niemcech” - felieton. 10.20 Utwory kompozytorów ukraińskich. 11.00 „Borulan” - fragm. 11.20 Gra Zespół Melodyków. 11.50 Z cyklu „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wod. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 Na swojską nutę. 13.00 Audycja dla klasy III pt. „Piłki przy katmiku”. 13.20 Muzyka baletowa. 14.00 „Człowiek i broń” - fragment. 14.20 Radioreklama. 14.30 (L) Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” - audycja. 15.20 Co nam przynosi dwutygodnik „Spiewamy i tańczymy”. 15.30 Utwory Niemcech”. 15.35 Utwory Wiadomości. 17.05 Koncert z cyklu „Repartaż literacki”. 18.20 Aktualności zagran. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 Magazyn naukowy PWN. 19.05 „Spacer brzegiem jeziora” - opow. 19.50 Melodie portugalskie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 G. Verdi: „Rigoletto” - opera w 3 aktach. 23.00 Ostatnie wiadomości.	8.30 Wiadomości. 8.35 „To wszystko działo się naprawdę” - felieton. 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Polska muzyka ludowa. 9.05 Czeska muzyka symfoniczna. 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 10.00 „Spiewamy piosenki i piosenki”. 10.25 Paryskie melodie. 10.40 „Na marginesie życia” - fragment. 11.00 Koncert muzyki polskiej. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (L) Magazyn dla wsi. 3.00 Chwila muzyki. 13.05 Utwory fortepianowe. 13.25 „Ulca nadbrzeżna” - odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacja dnia. 13.50 (L) Audycja literacka. 14.05 (L) „Calendarium kultury muzycznej”. 14.35 (L) Najpiękniejsze melodie szwedzkie. 14.45 Audycja dla dzieci starszych „Biekitna szafeta”. 15.00 Orkiestra symfoniczna p. d. J. Miodziostowskiego. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Uczymy się recytować”. 16.00 Wiadomości. 16.05 F. Rybicki: Krakowiaki. 16.15 (L) Koncert rozrywkowy. 17.00 (L) Radioreklama. 17.15 (L) Omówienie programów. 17.20 (L) Dziesięć minut z Sachą Distellem. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie”. 17.45 (L) „Z życia partii” - audycja. 18.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 18.20 (L) Felieton literacki. 18.35 (L) Tancerz i przysięgi góralskie. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Recenzja książki J. Leskiewiczowej „Warszawa i jej inteligencja po powstaniu styczniowym”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Rozmowy literackie”. 19.45 Koncert estradowy orkiestry zespołów i solistów z Krakowa. 21.00 „Z kraju i ze świata”. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Zespół Jazz Rockera”. 22.00 Teatr. PR - Studio Współczesne - „Filip - wielki pan nad sobą” - słuchowisko. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 M. Ravel: Trio fortepianowe a-moll. 23.26 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.		
TELEWIZJA		TELEWIZJA	
11.45 Program dla szkół. Język polski (kl. X) Zygmunt Krasiński: „Nieboska komedia” z cyklu: „Dzieje dramatu” (W)		12.15 Przerwa	
15.30 Telewizyjne Studium Wiednicze (L lok.)		16.00 Przerwa	
17.28 Program dnia (L lok.)		17.30 Program dla dzieci „Mis z okienka” i „Katarzynka” film prod. polskiej (W)	
18.05 Filmowy Magazyn Wojskowy „Radar” (W)		18.20 Parodie muzyczno-choreograficzne (W)	
18.55 „Miniatury” - magazyn publicystyczny (W)		19.30 Dziennik telewizyjny (W)	
20.00 „Dobranoc” (W)		20.05 Polska Kronika Filmowa (W)	
20.15 „Fakty i poglądy” program publicystyczny (W)		20.45 Teatr „Kobra”	
20.45 Morderstwo południem” C. Robertsona Reżyseria: Maria Kaniewska. Wykonawcy: Justyna Kreczmarowa, Wiesława Kwasińska, Ryszard Barycz, Ireneusz Kanicki, Konstanty Pagowski, Leon Pietraszkiewicz, Marian Wyrzykowski i inni (W)		21.55 Ostatnie wiadomości (W)	

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-04. Z-na redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 294-73. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 298-95. Dział kult. i Dział listów 343-30. NTU 303-04 (s. 10-12) Redakcja nocna 279-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30. czynne do 13.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. - Rekwizytów nie zamówionych redakcja nie zwraca.